

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 100.000
 " " " Kraju " 120.000
 " " " za gran. 175.000
 Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 175.000 mk. miesięcznie

Cena 5.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 4500 mk. (10 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 2500 " " "
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 3500 " " "
 jednoszp. Zwyczajne 1500 " " "
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 150.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Wojna domowa w Niemczech

Oddziały komunistyczno-nacjonalistyczne zdobyły twierdzę Kistrzyń.

BERLIN, 1 października. Godz. 22 min. 30 (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). Dzisiaj od rana rozszedł się w Berlinie szereg sensacyjnych wiadomości o wybuchu ruchu rewolucyjnego w poszczególnych częściach Niemiec i o oparowaniu wielu ważniejszych punktów przez zbrojne oddziały powstańców, w których komuniści mieli współdziałać z nacjonalistami. W godzinach rannych ukazał się następujący rozkaz ministra Reichswchry.

„Aby uniknąć wywoływania popłochu wśród ludności przez rozpowszechnianie niesprawdzonych pogłosek, rozkazuje: O rozruchach w nieokupowanej części Niemiec nie wolno prasie podawać żadnych wiadomości oprócz oficjalnych komunikatów pełnomocników wojskowych. Wykroczenia karane będą na podstawie art. 4-go rozporządzenia prezydenta Rzeszy o stanie wyjątkowym”.

W kilka godzin później ministerstwo Reichswchry opublikowało następujący oficjalny komunikat:

„Nacjonal-Komunistyczne bandy próbowały dzisiaj rano zaskoczyć Kistrzyń niespodziewanym atakiem i wtargnęły do wojskowo nieobsadzonej części miasta. Garnizon Kistrzynia, który uzyskał posiłki ze strony wszystkich pobliskich garnizonów Reichswchry, otrzymał rozkaz przywrócenia porządku przy bezwzględnej zastosowaniu wszystkich środków”.

Jednocześnie z powyższem agencja „Telegraphenunion” rozstała komunikat, donoszący, że dzisiaj o świcie twierdza Kistrzyń została szturmem zdobyta przez powstańców i że Reichswchra nie jest w stanie stawić oporu powstańcom.

Komunikat ten został przez cenzurę skonfiskowany.

W godzinach wieczornych ministerstwo Reichswchry opublikowało nowy komunikat, w którym donosi, że miasto Kistrzyń zostało przy użyciu znacznych sił Reichswchry oswobodzone i że wielu przywódców powstania aresztowano.

O twierdzy komunikat nie wspomina.

W Berlinie panuje ogromny popłoch.

Kurs dolara około godz. 6-ej po południu przekroczył 500 milionów marek.

Ostatnie dni Stresemanna?

Stronnictwo kanclerza przeciwko socjaldemokratom.

BERLIN, 1 października. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”). Niemiecka partja ludowa (stronnictwo Stresemanna), w następstwie konferencji, odbytej w dniu dzisiejszym, uchwaliła zająć stanowisko, domagające się natychmiastowego usunięcia z rządu ministrów socjalistycznych, przede wszystkim ministra finansów i gospodarki. Partja domaga się przekształcenia większości rządowej przy wykluczeniu socjal-demokratów i włączeniu partji niemieckonarodowej (Deutschnationale).

Stresemann osobiście sprzeciwia się temu stanowisku, lecz w kołach parlamentarnych twierdzą, że w razie dalszego oporu nie pozostanie mu nic innego do wyboru, jak ustąpić ze stanowiska kanclerza.

Sensacyjne oświadczenie Hitlera.

BERLIN, 1 października. (AW). Korespondent „United Press” miał wywiad z Hitlerem, który oświadczył, że spodziewa się lada chwili upadku Stresemanna, a i jednocześnie ostatniego parlamentarnego rządu Rzeszy. Po tym upadku nastąpią lepsze czasy.

„Nie jestem monarchistą — mówił Hitler — i w obecnej chwili nie oddałbym rządu Hohenzollernom, gdyż pociągnęłoby to tendencje separatystyczne”.

Hitler oświadczył się za wcieleniem Austrii do reszty Niemiec, lecz przede wszystkim należy uzyskać zagłębie Ruhry.

„Żądamy dyktatury — mówił Hitler — lecz żądamy jej dla uratowania państwa. Sytuacja obecna jest tego rodzaju, że bądź Berlin pomaszeruje przeciwko Monachjum, lub Monachjum — przeciwko Berlinowi. Bawaria będzie kołębą odrodzenia Niemiec”.

Tryliony.

BERLIN, 1 października. (PAT). Według wykazu banku Rzeszy z dnia 15 września, w dniu tym było w obiegu banknotów na sumę 3,187.7 biljonów marek, to jest o 2,001.7 biljonów więcej, aniżeli tydzień przedtem.

Wobec kosztów opału i światła.

BERLIN, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Związek właścicieli sklepów w Berlinie postanowił wobec olbrzymich kosztów oświetlenia i opalenia lokalów sklepowych zamykać je o godz. 5 pop., poczynając od 1 października.

Nietykalność posłów.

BERLIN, 1 października. (Tel. własny „Gł. Polsk.”) Min. spraw wewnętrznych wyjaśnił, iż przy stosowaniu ustawy o stanie wyjątkowym należy się ściśle trzymać art. 36—38 konstytucji, które zapewniają posłom na sejm pełną nietykalność nawet i w tym wypadku.

Zaburzenia w Saksonii

DREZNO, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) W Zittan miały miejsce krwawe rozruchy. Tłum, który szturmował do ratusza i usiłował wywalić brame, został przyjeżdżając strzałami warty policyjnej. W wyniku obustronnej strzelaniny — 2 zabitych, 14 rannych.

Czy Nadrenja oderwie się od Rzeszy?

Dr. Dorten o republice nadreńskiej

FRANKFURT NAD MENEM, 1 października. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). Dr. Dorten, przywódca nadreńskich separatystów udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Gaulois” w Wiesbaden. Dorten oświadczył, że proklamowanie republiki nadreńskiej jest zdecydowane i żadne względy, nawet wzgląd na Anglię nie wpłyną na odwołanie decyzji.

Granicą wschodnią republiki będzie linja, prowadząca od Essen do Frankfurtu nad Menem, przyciem miasta Essen i Frankfurt włączone zostaną do terytorjum republiki, natomiast Bochum i Dortmund na północy oraz Mannheim na południu będą się znajdowały poza linją graniczną. Włączone zostaną do republiki: Palatynat, Birkenfeld, Nassau i byłe wielkie księstwo Hessen. Republika będzie w ten sposób liczyła 11 milionów mieszkańców i będzie znajdowała się narazie pod opieką wojsk francuskich i belgijskich.

Francja dąży do rozbioru Niemiec.

BERLIN, 1 października. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”). Organ Stresemanna „Die Zeit” publikuje artykuł o stanowisku Francji i Belgii wobec sytuacji w zagłębiu Ruhry. „Die Zeit” twierdzi, że Belgia dąży do przeszkodzenia wywiązaniu się rozruchów na terytorjum okupowanem, podczas gdy Francja zmierza w kierunku wprost przeciwnym, mając nadzieję, że rozruchy w zagłębiu Ruhry będą hasłem do ogólnego zametu w Niemczech, przyciem uda się ostatecznie zalegalizować oderwanie Nadrenji i doprowadzić do rozczłonkowania Niemiec.

Bawaria chce być monarchją.

„Król“ już paradykuje po Monachjum.

BERLIN, 1 października. (AW). Socjalistyczna „Vorwärts“ ogłasza artykuł, w którym gwałtownie występuje przeciwko Kahr, wi, nie kryjąc obawy, że usunięcie tego dyktatora, wokół którego grupuje się około trzy czwarte Bawarii, następcza rządowi Rzeszy wielkie trudności.

W Bawarii istnieją obecnie dwa stany wyjątkowe. Pierwszy, wprowadzony przez rząd Rzeszy, dla ochrony jednolitości państwa i drugi, wprowadzony przez Kahra, który jednocześnie tę jednolitość rozrywa. Historyczne słowa Kahra, że jego sympatie dla monarchji są powszechnie znane, wskazują, że wprowadzenie monarchji w Bawarii jest dla Kahra wyłącznie kwestią sprzyjających okoliczności.

W Bawarii rządzi człowiek, który rozbraja republikę, uzbrajając monarchję i czeka, aby zadać śmiertelny cios republice. W tym wypadku są tylko dwa wyjścia: albo usunięcie Kahra przez ministra Reichswehry, albo też ustąpić musi minister Reichswehry i wówczas Rzesza niemiecka nie będzie miała nic do powiedzenia w kwestji Bawarii. Kahr bowiem jest człowiekiem, nie uznającym kompromisu. Idzie on świadomie do swych celów.

Republika niemiecka może wygrać, jeżeli postawi na ostrzu noża kwestję konstytucji.

BERLIN, 1 października. (Pat). Z Monachjum donoszą, że Hitler, pomimo zatargu urządził zebranie, na którym oświadczył, że wojna jest jedynym środkiem wydobywania Niemiec z obecnych opłakanych stosunków.

Korespondent „Przeglądu Wieczornego“ donosi z Monachjum: Ks. Ruprecht wraz z małżonką zszedł w dniu wczorajszym szeregiem koszar w Monachjum, gdzie był wszędzie przyjmowany owarcyjnie przez żołnierzy i oficerów, następnie wziął udział w odsłonięciu pomnika za poległych żołnierzy. Szereg nacjonalistycznych mówców wygłosiło przemówienie przeciwko „zbrodniarstwu listopada 1918 r.“. Następnie urządzono wielką paradę wojskową, w której wzięło udział około 20,000 doskonale uzbrojonych żołnierzy. Żołnierze defilowali przed ks. Ruprechtem, gen. Lossowem oraz komendantami, zamianowanymi na czas stanu wyjątkowego. W paradzie tej wziął udział v. Kahr. Na każdym kroku Ruprechtowi robiono nadzwyczajne owoce.

Korespondent „Przeglądu Wieczornego“ donosi z Berlina: Rząd Rzeszy zajmował się na radzie gabinetowej zajęciami w Monachjum. Lewicowe skrzydło rządu jest zdania, iż Berlin nie może dłużej spokojnie przypatrywać się zajściom bawarskim, zwłaszcza socjaliści domagają się zniesienia stanu wyjątkowego w Rzeszy i wystąpienia przeciw Bawarii. Berlin nie zamierza oczywiście wystąpić zbrojnie przeciw Bawarii, lecz pragnie odciąć dowóz węgla do Bawarii. W tym wypadku Bawaria musiałaby w ciągu 10 dni poddać się, chyba, żeby otrzymała węgiel z Czech, co jednakże nie nastąpi, gdyż obecnie panuje w Czechach strajk.

Dzisiejsze ranne lewicowe pisma niemieckie zamieszczają cały szereg alarmujących wiadomości o coraz wyraźniejszych przygotowaniach do proklamowania monarchji w Bawarii. Jak donosi „Welt am Montag“ wszystkie bawarskie firmy zlikwidowały swoje rachunki w berlińskich bankach w obawie, że w razie proklamowania monarchji w Bawarii i utrzymania republikańskiego ustroju w Berlinie — pieniądze mogą być skonfiskowane.

Komuniści w rządzie saskim.

BERLIN, 1 października. (AW). Komuniści saski proponują obecnie socjalistom i demokratom wstąpienie w skład rządu. Nie dyktują oni przytem żadnych swych warunków. Toczace się od dłuższego czasu układy były bezowocne, gdyż socjaliści odrzucali kate

gorycznie postulaty komunistów. Obecnie komuniści na podstawie dyrektyw z Moskwy, rezygnują ze swych postulatów i jest rzeczą pewną, że zostaną oni dopuszczeni do udziału w rządzie na równi z socjalistami.

Trocki nie pomoże komunistom niemieckim.

MOSKWA, 1 października. (Pat). Dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszerny wywiad, jakiego udzielił Trocki senatorowi amerykańskiemu Kingowi. W czasie rozmowy Trocki udzielił odpowiedzi na szereg zasadniczych pytań, poruszonych przez senatora Kinga. W rozmowie wzięli udział, prócz senatora Kinga, przemysłowiec amerykański Johnson i korespondent amerykańskiej agencji telegraficznej Leyin.

Na zapytanie Kinga, czy możliwa jest interwencja S. S. S. R. w razie rewolucji w Niemczech, Trocki odpowiedział: „Pragniemy jedynie pokoju. Nasi włościanie i nasi robotnicy nie pozwoliliby rządowi na podejmowanie inicjatywy co do działań wojennych. Rozumie się, że w razie zwycięstwa niemieckich monarchistów i zawarcia przez nich paktu z ententą, przysługującego im mandat na wojnę interwencyjną w Rosji, będziemy walczyli, i mam nadzieję, zwycięsko. W taką jednak perspektywę ja osobiście nie wierzę. W każdym razie do wewnętrznej wojny cywilnej w Niemczech wtrącać się nie będziemy, albowiem moglibyśmy się wmieszać do tych spraw tylko drogą wojny z Polską, a wojny nie chcemy. Nie ukrywamy jednak wielkich naszych sympatii do niemieckiej klasy robotniczej i do jej walk o wyzwolenie. Aby być bardziej ścisłym i szczerym, powiem, że gdybyśmy mogli zapewnić rewolucji zwycięstwo bez ryzyka wywołania wojny, uczynilibyśmy w tym względzie wszystko, co jest w naszej mocy.

W końcu Trocki zaznaczył, że tylko taka rewolucja wykaże swą żywotność, która walczyć będzie sama i swoimi własnymi środkami.

Konferencja dominjów angielskich

Baldwin o polityce Anglii.

LONDYN, 1 października. (PAT). — Z okazji otwarcia konferencji dominjów Imperium brytyjskiego, premier Baldwin wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie treści politycznej. Mowę swoją rozpoczął od powitania delegatów, wyrażając swoje zadowolenie z powodu licznego ich udziału w konferencji, oraz zwrócił się oddzielnie z serdecznym pozdrowieniem do przedstawicieli Irlandji. Przechodząc do sprawy stosunków Anglii do Niemiec, premier przedstawił w ogólnych zarysach przedmiot pertraktacji z Niemcami aż do konferencji styczniowej. Mówiąc o różnicach, jakie zarysowały się między Anglią a Francją, odnośnie stanowiska do Niemiec, premier stwierdził, że różnice te rzeczywiście wzrastały, że jednak przyczyny ich tkwią w znacznym stopniu w odmiennych temperamentach obu narodów. Wszelako różnice te nie przeszkadzały owocnej pracy obu narodów, w ciągu ubiegłych 20 lat i w obliczu poważnych zagadnień światowych. Rozwaga i ostrożność jakie cechowały politykę rządu angielskiego w ostatnich czasach, były zdaniem premiera podjętowane jedynie chęcią utrzymania sojuszu z Francją, to też przypisywanie rządowi chwiejności w

polityce zagranicznej jest niezgodne z istotą rzeczy. Utrzymanie sojuszu z Francją uważał rząd angielski jako nieodzowny warunek przywrócenia Europie równowagi politycznej i gospodarczej. Rozłam zaś z Francją uważany był za równoznaczny z osłabieniem dzieła odbudowy. Moment obecny zdaje się być nową fazą, w którą wprowadza nas zaniechanie przez Niemcy biernego oporu. Zdanie to podzielił ze mną premier francuski w czasie mego ostatniego pobytu w Paryżu. Jak rozwinie się dalej ta nowa sytuacja, trudno jest dzisiaj przewidzieć. Takie wrażenie odnosił i Poincaré już w czasie mego z nim spotkania. Jednak sytuacja wydaje się obecnie codziennie jaśniejszą. Już choćby z tego względu, że współpraca nasza stale się coraz ściślej i opleria się na wzajemnem zaufaniu sojuszników. Mamy nadzieję, że ten stan rzeczy doprowadzi nas wreszcie do pomyślnego rozwiązania powziętych europejskich. W dalszym ciągu omawiał Baldwin zagrany kryzys włosko-grecki i podniósł rolę jaką odegrała w niem liga narodów. Poruszył również całokształt innych spraw polityki angielskiej.

Robotnicy angielscy żądają zwołania parlamentu.

LONDYN, 1 października. (AW). Kongres „Trade Union“ i komitetów wykonawczych partii robotniczych, uchwalił wspólnie rezolu-

cję, wzywającą prezesa ministrów do niezwłocznego zwołania parlamentu z powodu groźnej sytuacji w Niemczech.

Poincaré czeka.

PARYŻ, 1 października. (PAT). Przemawiając w Bar le Duc, Poincaré stwierdził, że opór Rzeszy upadł sam przez się. Rząd Rzeszy jednak do swojej deklaracji dołączył fałszywe komentarze i kłamliwe zapewnienia, a rozporządzenie o zaniechaniu biernego oporu zawiera terminy dziwaczne i wykretnie. Dotychczas, mówił Poincaré, mamy jedynie słowa. I to niezbyt przychylne.

Nie zaślepiajmy się przedwcze-

snem zwycięstwem, aby uniknąć rozczarowań i nieprzyjemności, na jakie Francja już kilkakrotnie została narażona. Trudności mogą być jutro jeszcze większe i poważniejsze. Jesteśmy zdecydowani oczekiwać ich spokojnie. Będziemy panami sytuacji, kończył Poincaré, jeżeli wszyscy francuzi zachowają zimną krew do chwili, gdy będą mieć prawo uroczystego święcenia realnych rezultatów, których są istotnymi twórcami.

Krytyka polityki Poincaré'go

PARYŻ, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Oeuvre“ stwierdza, że polityka Poincaré'go zaprowadziła Francję tam, gdzie się znajdowała w czasie konferencji w Cannes. Różnica ta tylko, że

wówczas Niemcy mogli jeszcze płacić. Briand chciał traktować z Niemcami o stanie ich wypłacalności — Poincaré musi czynić to samo, ale już z bankrutami.

Komuniści polscy obradują w Berlinie.

BERLIN, 1 października. Przybyła tu dość znaczna ilość komunistów z Polski. Jak zostało ustalone, cel tej podróży jest wyłącznie polityczno-organizacyjny. Obecnie odbywają się w Berlinie wielkie do roczne konferencje centralnego komitetu komunistycznego na którym ma zostać nakreślona nowa linja działalności komu-

nistycznej partji w Polsce. Później na konferencji tej zostaną dokonane nowe wybory do C. K. K. P. R. P.

Komuniści polscy nie mogą organizować się w Polsce z obawy przed policją, znaleźli azylum w sąsiedztwie. W Niemczech bowiem partja komunistyczna cieszy się legalnością.

Rocznica faszyzmu.

RZYM, 1 paźdz. (AW). Uroczystości pierwszej rocznicy faszyzmu obchodzone będą oficjalnie od 28 do 31 października. Musolini wyda manifest do narodu w dniu 28 b. m., poczem odbędzie w Mediolanie przegląd wojsk.

W Rzymie odbędzie się wielkie uroczystości w dniu 31 października. Projektowany jest w tym dniu lot 400 aeroplanów nad miastem. Specjalna delegacja złoży hołd Musolinemu.

Sprawy węgierskie w lidze narodów.

PARYŻ, 1 października. (AW). „Journal des Debats“ donosi z Genewy, że podczas obrad zgromadzenia ligi narodów, toczyły się równoległe narady przedstawicieli Węgier z ministrem czeskim Beneszem nad szeregiem ważnych spraw, które zakończyły się zupełnym porozumieniem. Przedmiotem obrad była ratyfikacja traktatu handlowego czesko - węgierskiego, oraz wprowadzenie ułatwień paszportowych w komunikacji.

Zdecydowano również położyć kres propagandzie, która mogłaby zamać dobre stosunki, istniejące między obu państwami.

Omawiano również sprawę pożyczki węgierskiej zagranicą. Pożyczka ta ma być załączniana na dłuższy termin, amortyzacja zaś odbywać się ma niezależnie od spłat na rachunek odszkodowań. Program naprawy finansów niemieckich opracować ma liga i przedstawić plany komisji reparacyjnej.

Rivera konfiskuje pisma francuskie.

TULUZA, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Z nakazu rządu hiszpańskiego skonfiskowano w Barcelonie i w innych miastach wszystkie numery pisma francuskiego Depeche de Toulouse za ostrą krytykę działalności dyrektora-tu generalnego.

Sowiety napadły na Persję

LONDYN, 1 października. Agencja Reutersa donosi o ataku wojsk sowieckich na terytorjum Persji. Wojska rosyjskie przekroczyły granicę perską i rozbiły jeden z oddziałów pogranicznych, przyczem 6 żołnierzy zostało zabitych.

Jednocześnie wojska sowieckie zajęły perski port Erbil.

Rząd sowiecki motywuje swój napad tem, że Persja odmówiła uznania konwencji portowej zawartej z rządem carskim w roku 1901.

Aresztowania w Moskwie.

RYGA, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Donoszą tutaj z Moskwy, iż z rozporządzenia Czełki został aresztowany wraz z grupą swych zwolenników A. Bogdanow, znany ekonomista. Bogdanow był dawniej członkiem Centr. komit. partji komunistycznej Rosji.

Niemiecka koncentracja wojsk.

HELSINGFORS, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Ze źródeł urzędowych rosyjskich zaprzeczają jakoby w Petersburgu i okolicy miała miejsce koncentracja wojsk w celu ekspedycjonowania ich ewentualnego do Niemiec.

Prawda jest natomiast, iż przybyła do Petersburga konnica kozacka z Kubania, ale jedynie w celu zastąpienia mającej być tranzjową kolumną brzołady kozaków wiat-skich.

Odzyskują dawne rynki.

RYGA, 1 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Według wiadomości, otrzymanych tutaj z Moskwy z Tebrysu, Azneit otrzymał od rządu perskiego monopol na sprzedaż nasy w półn. Persji.

Rosja chce handlować

PARYŻ, 2 października. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Przybył do Paryża dyrektor sowieckiego banku państwa Szejman i prowadzi rokowania z paryskim Union-bankiem w sprawie kredytowania eksportu rosyjskiego.

Przedstawiciele sowie-tów w Londynie.

LONDYN, 1 października. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Krassin i Rakowski przybyli do Londynu. Rakowski dla objęcia stanowiska szefa misji handlowej sowieckiej. Krassin wspólnie z Rakowskim pozostanie dłuższy czas w Londynie, aby wiadomości swego następcę w sprawach, dotyczące urzędowania

Komunikat.

Biuro Adresowe m. Łodzi opracowuje rejestr wszystkich firm i zakładów przemysłowo-handlowych, znajdujących się na terenie m. Łodzi, oraz na terytorjum gmin podmiejskich. W związku z tem uprasza się o spieszne nadsyłanie do Biura Adresowego (Pusta 13) szczegółowych danych, z ukazaniem dokładnego adresu.

085 Kierownik Biura: K. Sitkowski.

Akademicy i abiturjenci!

W myśl uchwały z dnia 6 września r. b., wzywa się wszystkich kolegów i koleżanki do stawienia się **w wtorek, dn. 2 b. m., o g. 4.30 pp.** w lokalu Stow. Wojażerów, ul. Sienkiewicza 3-5, w sprawie przydziału pracy.

Obecność konieczna!

Akad. Komitet Budowy Żyd. Domu Akad. w Warszawie.

085-1

Sen i jawa.

Rząd obecny śnił cudowny sen. Miał on stanąć przed sejmem w blaskach pożyczki zaciągniętej u Morgana, z nimbem uzdrowiciela waluty polskiej. W marzeniach widział się już zwyciężcą hydri-inflacji. Ale oto p. Kucharski powrócił z Paryża uzbrojony w wielką ilość zasad i w „widoki na przyszłość”. Przed nami stoja pertraktacje naturalnie pomyślne. A na bank emisyjny pieniądza są zapewnione — ale my sami poczekamy.

Sytuacja jest w istocie tem gorsza, że w innych dziedzinach rząd dla sejmu również nie nie przygotował. Niewiadomo, w jaki sposób (poza pożyczką konsumpcyjną) zamierza on wypełnić luki w systemie podatkowym. Niewiadomo, co uczynił z reformą administracji, jakie środki obmyślił ku poczynieniu obiecanych oszczędności. Wszystko, co było ogłoszone w tej dziedzinie, nie zasługuje nawet na wzmiankę, bo jeśli pan komisarz oszczędnościowy po miesiącach pracy dochodzi do wniosku, że tu, czy tam, „urwać” można 100, 150, 200, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900, 1000, 1100, 1200, 1300, 1400, 1500, 1600, 1700, 1800, 1900, 2000, 2100, 2200, 2300, 2400, 2500, 2600, 2700, 2800, 2900, 3000, 3100, 3200, 3300, 3400, 3500, 3600, 3700, 3800, 3900, 4000, 4100, 4200, 4300, 4400, 4500, 4600, 4700, 4800, 4900, 5000, 5100, 5200, 5300, 5400, 5500, 5600, 5700, 5800, 5900, 6000, 6100, 6200, 6300, 6400, 6500, 6600, 6700, 6800, 6900, 7000, 7100, 7200, 7300, 7400, 7500, 7600, 7700, 7800, 7900, 8000, 8100, 8200, 8300, 8400, 8500, 8600, 8700, 8800, 8900, 9000, 9100, 9200, 9300, 9400, 9500, 9600, 9700, 9800, 9900, 10000, 10100, 10200, 10300, 10400, 10500, 10600, 10700, 10800, 10900, 11000, 11100, 11200, 11300, 11400, 11500, 11600, 11700, 11800, 11900, 12000, 12100, 12200, 12300, 12400, 12500, 12600, 12700, 12800, 12900, 13000, 13100, 13200, 13300, 13400, 13500, 13600, 13700, 13800, 13900, 14000, 14100, 14200, 14300, 14400, 14500, 14600, 14700, 14800, 14900, 15000, 15100, 15200, 15300, 15400, 15500, 15600, 15700, 15800, 15900, 16000, 16100, 16200, 16300, 16400, 16500, 16600, 16700, 16800, 16900, 17000, 17100, 17200, 17300, 17400, 17500, 17600, 17700, 17800, 17900, 18000, 18100, 18200, 18300, 18400, 18500, 18600, 18700, 18800, 18900, 19000, 19100, 19200, 19300, 19400, 19500, 19600, 19700, 19800, 19900, 20000, 20100, 20200, 20300, 20400, 20500, 20600, 20700, 20800, 20900, 21000, 21100, 21200, 21300, 21400, 21500, 21600, 21700, 21800, 21900, 22000, 22100, 22200, 22300, 22400, 22500, 22600, 22700, 22800, 22900, 23000, 23100, 23200, 23300, 23400, 23500, 23600, 23700, 23800, 23900, 24000, 24100, 24200, 24300, 24400, 24500, 24600, 24700, 24800, 24900, 25000, 25100, 25200, 25300, 25400, 25500, 25600, 25700, 25800, 25900, 26000, 26100, 26200, 26300, 26400, 26500, 26600, 26700, 26800, 26900, 27000, 27100, 27200, 27300, 27400, 27500, 27600, 27700, 27800, 27900, 28000, 28100, 28200, 28300, 28400, 28500, 28600, 28700, 28800, 28900, 29000, 29100, 29200, 29300, 29400, 29500, 29600, 29700, 29800, 29900, 30000, 30100, 30200, 30300, 30400, 30500, 30600, 30700, 30800, 30900, 31000, 31100, 31200, 31300, 31400, 31500, 31600, 31700, 31800, 31900, 32000, 32100, 32200, 32300, 32400, 32500, 32600, 32700, 32800, 32900, 33000, 33100, 33200, 33300, 33400, 33500, 33600, 33700, 33800, 33900, 34000, 34100, 34200, 34300, 34400, 34500, 34600, 34700, 34800, 34900, 35000, 35100, 35200, 35300, 35400, 35500, 35600, 35700, 35800, 35900, 36000, 36100, 36200, 36300, 36400, 36500, 36600, 36700, 36800, 36900, 37000, 37100, 37200, 37300, 37400, 37500, 37600, 37700, 37800, 37900, 38000, 38100, 38200, 38300, 38400, 38500, 38600, 38700, 38800, 38900, 39000, 39100, 39200, 39300, 39400, 39500, 39600, 39700, 39800, 39900, 40000, 40100, 40200, 40300, 40400, 40500, 40600, 40700, 40800, 40900, 41000, 41100, 41200, 41300, 41400, 41500, 41600, 41700, 41800, 41900, 42000, 42100, 42200, 42300, 42400, 42500, 42600, 42700, 42800, 42900, 43000, 43100, 43200, 43300, 43400, 43500, 43600, 43700, 43800, 43900, 44000, 44100, 44200, 44300, 44400, 44500, 44600, 44700, 44800, 44900, 45000, 45100, 45200, 45300, 45400, 45500, 45600, 45700, 45800, 45900, 46000, 46100, 46200, 46300, 46400, 46500, 46600, 46700, 46800, 46900, 47000, 47100, 47200, 47300, 47400, 47500, 47600, 47700, 47800, 47900, 48000, 48100, 48200, 48300, 48400, 48500, 48600, 48700, 48800, 48900, 49000, 49100, 49200, 49300, 49400, 49500, 49600, 49700, 49800, 49900, 50000, 50100, 50200, 50300, 50400, 50500, 50600, 50700, 50800, 50900, 51000, 51100, 51200, 51300, 51400, 51500, 51600, 51700, 51800, 51900, 52000, 52100, 52200, 52300, 52400, 52500, 52600, 52700, 52800, 52900, 53000, 53100, 53200, 53300, 53400, 53500, 53600, 53700, 53800, 53900, 54000, 54100, 54200, 54300, 54400, 54500, 54600, 54700, 54800, 54900, 55000, 55100, 55200, 55300, 55400, 55500, 55600, 55700, 55800, 55900, 56000, 56100, 56200, 56300, 56400, 56500, 56600, 56700, 56800, 56900, 57000, 57100, 57200, 57300, 57400, 57500, 57600, 57700, 57800, 57900, 58000, 58100, 58200, 58300, 58400, 58500, 58600, 58700, 58800, 58900, 59000, 59100, 59200, 59300, 59400, 59500, 59600, 59700, 59800, 59900, 60000, 60100, 60200, 60300, 60400, 60500, 60600, 60700, 60800, 60900, 61000, 61100, 61200, 61300, 61400, 61500, 61600, 61700, 61800, 61900, 62000, 62100, 62200, 62300, 62400, 62500, 62600, 62700, 62800, 62900, 63000, 63100, 63200, 63300, 63400, 63500, 63600, 63700, 63800, 63900, 64000, 64100, 64200, 64300, 64400, 64500, 64600, 64700, 64800, 64900, 65000, 65100, 65200, 65300, 65400, 65500, 65600, 65700, 65800, 65900, 66000, 66100, 66200, 66300, 66400, 66500, 66600, 66700, 66800, 66900, 67000, 67100, 67200, 67300, 67400, 67500, 67600, 67700, 67800, 67900, 68000, 68100, 68200, 68300, 68400, 68500, 68600, 68700, 68800, 68900, 69000, 69100, 69200, 69300, 69400, 69500, 69600, 69700, 69800, 69900, 70000, 70100, 70200, 70300, 70400, 70500, 70600, 70700, 70800, 70900, 71000, 71100, 71200, 71300, 71400, 71500, 71600, 71700, 71800, 71900, 72000, 72100, 72200, 72300, 72400, 72500, 72600, 72700, 72800, 72900, 73000, 73100, 73200, 73300, 73400, 73500, 73600, 73700, 73800, 73900, 74000, 74100, 74200, 74300, 74400, 74500, 74600, 74700, 74800, 74900, 75000, 75100, 75200, 75300, 75400, 75500, 75600, 75700, 75800, 75900, 76000, 76100, 76200, 76300, 76400, 76500, 76600, 76700, 76800, 76900, 77000, 77100, 77200, 77300, 77400, 77500, 77600, 77700, 77800, 77900, 78000, 78100, 78200, 78300, 78400, 78500, 78600, 78700, 78800, 78900, 79000, 79100, 79200, 79300, 79400, 79500, 79600, 79700, 79800, 79900, 80000, 80100, 80200, 80300, 80400, 80500, 80600, 80700, 80800, 80900, 81000, 81100, 81200, 81300, 81400, 81500, 81600, 81700, 81800, 81900, 82000, 82100, 82200, 82300, 82400, 82500, 82600, 82700, 82800, 82900, 83000, 83100, 83200, 83300, 83400, 83500, 83600, 83700, 83800, 83900, 84000, 84100, 84200, 84300, 84400, 84500, 84600, 84700, 84800, 84900, 85000, 85100, 85200, 85300, 85400, 85500, 85600, 85700, 85800, 85900, 86000, 86100, 86200, 86300, 86400, 86500, 86600, 86700, 86800, 86900, 87000, 87100, 87200, 87300, 87400, 87500, 87600, 87700, 87800, 87900, 88000, 88100, 88200, 88300, 88400, 88500, 88600, 88700, 88800, 88900, 89000, 89100, 89200, 89300, 89400, 89500, 89600, 89700, 89800, 89900, 90000, 90100, 90200, 90300, 90400, 90500, 90600, 90700, 90800, 90900, 91000, 91100, 91200, 91300, 91400, 91500, 91600, 91700, 91800, 91900, 92000, 92100, 92200, 92300, 92400, 92500, 92600, 92700, 92800, 92900, 93000, 93100, 93200, 93300, 93400, 93500, 93600, 93700, 93800, 93900, 94000, 94100, 94200, 94300, 94400, 94500, 94600, 94700, 94800, 94900, 95000, 95100, 95200, 95300, 95400, 95500, 95600, 95700, 95800, 95900, 96000, 96100, 96200, 96300, 96400, 96500, 96600, 96700, 96800, 96900, 97000, 97100, 97200, 97300, 97400, 97500, 97600, 97700, 97800, 97900, 98000, 98100, 98200, 98300, 98400, 98500, 98600, 98700, 98800, 98900, 99000, 99100, 99200, 99300, 99400, 99500, 99600, 99700, 99800, 99900, 100000.

Faktem jest, że rząd jako całość — ani żaden z jego resortów nie ma z czem stanąć przed sejmem — nie może dać ani pracy ciałom ustawodawczym, ani udowodnić, że czegoś w ciągu swego długiego doświadczenia dokonał. Będzie mógł tylko stwierdzić, że zaczął kilka prób dość ryzykownych.

Inaczej być nie mogło. Na rządzie obecnym ciąży przekleństwo demagogii i bezprogramowości. Są to wszystko ludzie ancien regimenu nie-polskiego, lecz wielu, wielu obcych. Ludzie ci są zdolni do myślenia kategoriami polskiej racji stanu.

Z ich łona wyszli ci, co podpisywali kiedyś (nie tak dawno) traktat o mniejszościach narodowych. Wtedy właśnie oni tłumaczyli, że traktat ten jest zbędny, bo konstytucja polska da tym mniejszościom więcej. Dziś ci sami ludzie są pionierami szowinizmu.

Oni wzbranieli marszu na Wilno — i oni rozbijali się o Lidę i Brzław. Oni forsowali przez Paderewskiego federalizm — oni do dziś o ten federalizm oskarżają Betweder. Wszak p. Witos na „bunt” generała Żeligowskiego chciał w pierwszej chwili reagować dymisją, wśród niesamowitej wrzawy organów endecji — endecja potem, w Wilnie wygrywać chciała popularność generała Żeligowskiego przeciw Pilsudskiemu, za którego rozkazem bunt ów był spełniony. — Korfanty w imieniu N.K.N. pracował w Berlinie, Głabiński w Wiedniu zapewniał o polskiej wierności, Grabski układał się z Bo-

brnińskim, wielkorządcą „Iskoni russoj Galiczyzny”. Ich umizgi do Francji podobają się sowietom, ich uściski z czechami prowadzą do najgorszych z Pragę zatargów. Prawica nasza miała jedno pożądanie i jeden program — władzy. Wszystko, co było czynne w narodzie polskim — wstręt w niej zawsze budziło — zachwycał ją bezwład, bierność.

Toż przypomniemy sobie, że nawet Pilsudskiego popularność ich nie raziła, gdy przyszedł Naczelnik spętany, siedział w Magdeburgu i można było jego nazwiskiem biczować Sikorskiego lub tych co „usque ad finem” wojska tworzyli. Nienawistny był im Haller póki czynił — ukochał go, gdy wyczerpany, obrany z energią, przestał na głupkowatych mówkach.

Do życia politycznego czyż wprowadzili oni kogokolwiek, kto by się w walce o Polskę gdziekolwiek zaznaczył? Nikogo! Wyciągnęli jedynie dygnitarzy mocarstw zaborczych. Ministrów austriackich, takich samych austriackich ledwie po polsku mówiących generałów, tajnych radców i radców dworu, którzy do służby polskiej poszli tylko i wyłącznie „dla chleba”. Nieco jeszcze polityków, macherów, co w swych koncepcjach nigdy ponad „kulczykowanie świń” nie wyrosli.

Towarzystwo tego rodzaju, mówiące wprawdzie po polsku, ale nienawistną zionące dla wszystkich, co polskie, co tę Polskę wbrew nim wydzwignęło nie mogło stworzyć programu dla państwowości polskiej i musiało w swej próbie rządzenia okazać całą swój bezwład, całą bezradność.

Jak w całej swej tromtadacji z czasów zaborczych poprzestawali oni na czczeniu cudu, hasła „złotego rogu” i dlatego potępiali co im cisze maciło, potępiali każdy krzyk protestu — tak i dziś na cud ten czekają. I gdy w wewnętrznej polityce zdolali jedynie wzburzyć miasta, oburzyć wieś, ferment wprowadzić nawet w środowisko urzędników — już myśleli tylko o jakimś efekcie z zewnątrz. Pożyczka — zawiodła Jaworzyna — odłożona, w Hadze przegrana, Gdańsk zabagniony.

I oto czują, że podstawy pod nimi się chwieją. Wlec p. Kucharski milczy. P. Witos i Seyda chorują. P. Bryl na zjazdach i konwentykach pokazuje im pieści, chcąc bodaj jeszcze na chwilę uciechować swój słuch rozkosznym „panie ministrze”.

Jeden tylko Hammerling jest pełen dobrych i słodkich myśli. Jego już nic nie obchodzi. Ten płatny agent niemiecki, ten banita, pozbawiony obywatelstwa prowadził układy z ramięm rządu Rzeczypospolitej.

Zaiste p. Hammerling jest przepysznym symbolem obecnego rządu. A. Uziembło.

Jeszcze nie czas na Sikorskiego i Sosnkowskiego

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) — Swego czasu przy zmianie rządu generałowie Sikorski i Sosnkowski otrzymali 3-miesięczne urlopy. Termin tych urlopów minął; ponieważ jednak

oba generałowie część urlopów spędzili na studiach wojskowych, minister Szepetycki przedłużył im oba urlopy do 15-go listopada.

Ma dość!

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) — Szef wydziału ścisłej rady wojennej, pułk. Bukowiecki, wniosł prośbę

o przeniesienie go na 1 rok w stan nieczynny. Prośba ta została uwzględniona.

Następca p. Altera

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) Dowiadujemy się, że w urzędzie emigracyjnym opróżniono po ustąpieniu p. Leona Altera stanowisko kierownika wydziału zamorskiego przejął tymczasowo prof. Ludwik Kulczycki.

Kredyty rządowe drożeją.

WARSZAWA, 1 października. W porozumieniu z ministerstwem skarbu, P. K. K. P. postanowiła, począwszy od drugiego b. m. podnieść dotychczasową oficjalną stopę procentową w sposób następujący:

Od weksli z terminem trzymiesięcznym 24 procent, od pożyczek terminowych na zastaw 5 procent, państwowej pożyczki długiej i krótko-terminowej 5 i pół procent. — Od pożyczek terminowych na zastaw 4 proc. państw. pożyczki premijowej (milionówki) 7 proc., od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych instytucji prywatnych 16 procent, pożyczki dolarowej 24 proc. Od rachunków otwartego kredytu 24 procent, od pożyczek towarowych 24 procent.

Jednocześnie podnosi się nadzwyczajną prowizję na 12 proc. w stosunku rocznym, zaliczaną tylko przy dyskoncie weksli, od pożyczek terminowych na zastaw papierów instytucji prywatnych i 6 procent, pożyczki dolarowej, od otwartego kredytu i pożyczek towarowych. Wyjątek stanowią kredyty udzielane według miernika złotego, oraz pożyczki terminowe na zastaw 5 proc. pożyczki „odrodzenia” z r. 1919, przy których to pożyczkach prowizja ta nie znajduje zastosowania.

Stopa dyskontowa przy dyskoncie weksli złotych i przy pożyczkach według miernika złotego pozostaje niezmieniona.

Podwyżka dla górników

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) — Wczoraj w poniedziałek zawarta została umowa w przemyśle węglowym w zagłębiu dąbrowskim. Robotnicy otrzymają 17 procent dodatku za II połowę września i 20 procent dodatku za I połowę października.

Teatr Miejski

Dziś!

Wieczorem: „Kochanek od serca” Verneuil’a z pp. Starska, Hrotkem i Pawłowskim.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

Baczność na Raty!

Dają na raty wszelką garderobę męską oraz przyjmują obywateli z własnego i powierzzonego materiału po cenach konkurencyjnych. Pierwszorzędne wykonanie.

I. Hariszark, Konstant, 25, m. 23.

Absolwentka Konserwatorium Warszawskiego. Gustawa Tubiaszówna udziela lekcji gry fortepianowej. Zastać można od godz. 1—5 po poł. Zachodnia 36, m. 9.

Ósemka rozkłada się na czynniki pierwsze.

St. Grabski żąda zerwania z „Piastem”.

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta). Wczoraj sensacją w sejmie był artykuł prof. Stanisława Grabskiego w lwowskim „Słowie Polskim”. Oto najciekawsze zdania tego artykułu:

„Rządy parlamentu prowadzą nieuchronnie do rządów partyjnych. A gdy niema w parlamencie dość silnego stronnictwa, aby ono samo jedno mogło wziąć w swe ręce rządy państwa, następuje parcelacja ministerstw między spółkę stronnictw, stworzoną dla objęcia rządów, przyczem największej korzyści z takiej parcelacji uzyskują stronnictwa o najbardziej gietkich zasadach i to jest już najgorsze, bo wtedy nie tylko rząd jest w nieodpowiednich rękach, ale nawet niema go wcale. Zamiast rządu jest rada ministrów z przewodniczącym, którego głównym zadaniem jest pilnowanie trwałości kompromisu. W tych warunkach z konieczności rzeczy fachowa wiedza i rzeczowe kwalifikacje są lekceważone.

Rządy państwa dostają się w ręce tych, którzy chcą i umieją zabiegać o swoją w stronnictwach popularność oraz w ręce finansujących wybory grup wielkokapitałistycznych.”

Powyższy artykuł prof. Stanisława Grabskiego dobrze i jasno charakteryzuje obecną sytuację polityczną. Zdanie jego o obecnym rządzie i jego charakterze jest zupełnie trafne i cała prasa opozycyjna może tym razem powtórzyć to, co p. Stanisław Grabski pisał.

Jak się dowiadujemy, p. St. Grabski stoi na czele grupy działającej za demokrację narodową, niezadowolonych z rządów ósemkowo-piastowych i artykuł jego wymierzony jest przeciwko dalszemu utrzymywaniu paktu lancorońskiego.

Dobra mina do Kiepskiej gry

Ukryte niezadowolenie „Piasta”.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Zarząd klubu P. S. L. „Piast” powziął wczoraj następującą uchwałę:

1) Wyraża się pełne zaufanie prezesowi Witosowi, jako kierownikowi rządu i przedstawicielowi ludu polskiego, przeprowadzającemu budowę państwa wbrew wszelkim przeszkodom.
2) Wyraża się pełne zaufanie wszystkim przedstawicielom PSL w rządzie i przyjmuje się do za-

twierdzającej wiadomości sprawozdania z ich rozpoczęcia działalności.

3) Zarząd wzywa prezydium klubu i komisję parlamentarną do dalszej wytrwałej pracy i do czuwania nad przeprowadzeniem postulatów ludowych.

Jak widzimy, tylko 3-ci punkt uchwały w delikatny sposób uwzględnił te najrozmaitsze zarzuty, które podczas dyskusji stawiano działalności obecnego rządu.

Pan Seyda kończy karierę

Nikt nie chce objąć po nim spadku.

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta). Dowiadujemy się, że zgodnie z uchwałami, powziętymi przed 10-ciu dniami na konferencji p. Witos z p. Dmowskim sprawa zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych po klęsce genewskiej musi być w najbliższych dniach rozstrzygnięta. Wczoraj już odbywały się tajne konwentykły liderów Chjenty i „Piasta” dla znalezienia następcy p. Seydy. Wysuwana poprzednio kandydatura p. Skirmunta wobec jego wyjazdu na dłuższy urlop wypoczynkowy odpadła. O nowych kandydatach narazie jeszcze nie słychać. Sukcesja jest tego rodzaju, że nikt się po nią nie kwapi.

Musimy być skromniejsi!

Strajk aktorów w trzech teatrach warszawskich jest wydarzeniem symptomatycznym i godnym uwagi. Mamy tu bowiem do czynienia z zagadnieniem natury gospodarczo-kulturalnej, znacznie głębszym, niż kwestja, czy aktorzy postąpił taktycznie i mądrze, czy też nie-taktycznie i niemądrze. Niech to sobie rozstrzyga „dochođenje dyscyplinarne” związku artystów scen polskich, który, mówiąc nawiasowo, niezbyt wielką musi się cieszyć w świecie aktorskim powaga, skoro cała walka zakreślona została poza terenem i świadomością tej zawodowej instytucji.

Jakkolwiek zatarg będzie załatwiony, pozostanie do rozstrzygnięcia zasadnicza sprawa, mająca dziś pozory błędnego koła, z którego, wyszła jakoby nie widać. Jest to sprawa zarazem doskonała ilustracja warunków, w jakich żyjemy i bledów, jakie i w innych dziedzinach życia kulturalnego popełniamy.

W naszym świecie teatralnym istnieje głębokie nieporozumienie pomiędzy trzema stronami: właścicielem teatru, aktorem i publicznością. Wierzę aktorom, że (z nielicznymi może wyjątkami) nie pragną wynagrodzenia dostatecznego, jeśli zważyć, jak poważnie muszą ponieść wydatki (zwłaszcza aktorki). Wierzę również właścicielom teatrów, że nie jest w stanie płacić takich gaź, jakich dzisiaj żąda aktor.

Gdzie walczące strony mają rację, tam zaczyna się tragedia — powiada Heibel. Tu jeszcze trzeba pamiętać i o trzeciej stronie, o publiczności, która już dzisiaj nie wypełnia widowni wskutek wysokich cen biletów, a przy ich podniesieniu, widownia świecić będzie jeszcze większym pustkami.

Błędne koło? Położenie bez wyjścia? Tak byłoby bez radykalnej zmiany w prowadzeniu teatru. Okazało się, że teatr nie może się oprzeć jedynie na publiczności samotnej. Ludzie bogaci nie wypełnia widowni na wszystkich spektaklach. Większość zaś publiczności nie przychodzi do kasy tyle pieniędzy, żeby wysłuchały na prowadzenie teatru tak, jak obecnie.

Inaczej myślał właściciel teatru, robiąc obfite wydatki na coraz bardziej i ośniewające dekoracje i zalecając aktorom i aktorkom strojenie się w coraz droższe kostiumy. Wszystko szło „na wielką skalę”. „Kierunek” ten opierał swoje kalkulacje na nadziei, że paskarz za wszystko zapłaci. Okazało się, że nie zapłaci, mimo wszelkie przynęty repertuarowe, na jego upodobania obłożone. Nie pomogło ani obniżenie poziomu repertuaru, ani podwyższenie kosztów wystawy i kostiumów.

Zrodziło się „błędne koło”. Przyszła katastrofa. Prócz operetek, niema w Warszawie ani w większych miastach ani jednego teatru bez wciąż narastającego deficytu. Tak stało się wskutek gospodarki nad stan, co jest uderzającą cechą naszego życia we wszystkich dziedzinach i źródłem wielu podobnych katastrof.

Teatr, żeby istnieć, żeby przetrwać dni obecne, musi być skromniejszy, nie w swych ambicjach szersze artystycznych, ale we wszystkich „epatujących” zewnętrznościach. Wład.

Gymkhana samochodowa w Warszawie.

(Od specjalnego korespondenta).

Nie myśl, proszę, czytelniku drogi, że „gymkhana” oznacza mniej więcej to samo, co „panama” i że popelniono gdzieś jakieś nadużycie na tle samochodów, jeszcze nie. Tymczasem gymkhana (prawda, jakie dźwięczne słowo?) na zwał automobilklub polski gry sportowe na samochodach, jakie blisko trzydziestu zawodników od było w niedziele w Agrykolu warszawskim.

Komandor p. Paweł Bitschan wymyślił i na drodze szoferów ustawił łańcuch szaleńskich pułapek, cały labirynt zasadzek, które trzeba przejechać i z jaknajmniejszą ilością punktów kamery zameldować się przed prezesem jury pułk. szef. gen. Włodzimierzem Zagórskim. Za najmniejszą ilość punktów kamery dostaje się piękna nagroda honorowa prezesa automobilklubu p. Stanisława Grodzkiego.

Po pamiętnym, wiosennym rajdzie samochodowym, który i przez Łódź prowadził, była to druga już impreza automobilklubu.

A więc jakież przeszkody pokonać musiał nieszczęsny szofer i jeszcze nieszczęśliwszy samochód. — A no, najpierw ustroniony w olbrzymi numer porządkowy podjechać musiał przed trybunę sędziów i wymieniając markę samochodu — zameldować swą obecność. I od tej chwili zaczynała się gehena.

1) Przejazd przez rów markowany czterema wążkami. — Zjechać na deski lub potrącenie którejkolwiek z czterech granicznych chorągiewek — punkty karne.

2) Automobil wyjechał na pomost, podparty jedynie w środku, wlinen był tak w tył i naprzód balansować by oba końce pomostu jaknajdłużej utrzymać w powietrzu. Było to zadanie nastrudniesz i niebawem efektywne. Najlepiej wykonał je szofer Goszczycki na maszynie „Buick”.

3) Kierując jedną ręką, lechać po gwałtownie łamanej linii, trzy mając w wolnej ręce pełną szklankę wody. Szklanka jest działkowa na i komisarz momentalnie widzieć może brak nawet kropelki, wylanej podczas jazdy.

4) W jeździe zarzucić trzy pierścienie na trzy, umieszczone na tarczy, drążki.

5) Trzymając w jednej ręce jako na łyżce, przejechać w górę i dół dwukrotnie przodem i tyłem po schodkach. Doskonale wykonał to inż. Liefeldt na „Hispano-Suiza”.

6) Jadąc po linii łamanej, wrzucić na każdym zakręcie martofel do stojącego tam wiadra. Wiader było osiem.

7) Objeżdżanie w szybkim tempie 9 manekinów, ustawionych w kole po linii białej, wskazującej sposób oblazdu.

8) Zatrzymać wóz, schwycić po-

dany flower i zestrzelić ze słupa 3 baloniki gumowe. Wszystko to w ciągu 20 sekund.

9) Objazd przodem i tyłem po oznaczonej liniiami ośmiem. Najmniejszy zjazd z linii — punkt karany.

10) Podjechać do bramki, w jeździe rozwiązać kokardę i schwycić opadający wieniec.

11) Wyjeżdżając z „placu mak” należało tak najechać na wążki, żeby nie nabił wystrzelił.

12) Podjechać do popisywania się szofer przed jury i końcem błotnika dotykać naciągniętego sznurka zakończonego dzwonkiem, jak jednak, by dzwonek nie zadzwonił.

Należało zatrzymać maszynę przed łoża prasowa, zgasić motor, wyskoczyć, obbieć auto dokoła i za pomocą korby puścić znów motor — na te operacje pozostało kierowcy aż 30 sekund.

Po wykonaniu tych trzynastu zadań kierowcy łączyli się w grupy po trzy samochody, rozgrywając „bieg rozstawny”.

Chorągiewkę należało oddać po zatrzymaniu samochodu, a ruszyć dopiero mógł szofer następny w tym momencie, gdy chorągiewkę już trzymał w ręku.

Najlepszy czas osiągnęło trio Puch-Fiat-Hispano-Suiza (kierowcy: pp. Sokołowski, Winnicki, Liefeldt) — 58 sek.

Samo wykonywanie zadań bardzo zajmowało dość licznie zgromadzoną publiczność i obfity w nader kom. momenty. Co do firm, to reprezentowane było około 18-tu.

Samie prawie, oprócz Fordów, najnowsze typy. Doskonale zaprezentowały swą sprawność dwa samochody Renault, kierowane przez p. Gerarda Doncieux, Fiaty również popisały się nieźle, jak i Buicki, zupełnie jednak zawiodły Fordy, szczególnie wojskowe.

Po obliczeniu ostatecznym punktów okazało się, że najwięcej mają pp. Sokołowski (półwysięgowy Puch), bo aż 33, najmniej zaś p. Józe Grabowski, bo tylko 1 i jemu też, a właściwie jego Fiatowi przyznano pierwszą nagrodę. Drugą otrzymał inż. Liefeldt na Hispano-Suizie, trzecią p. Doncieux na Renault, a czwartą szofer Dzierżewski na MRG.

Wład. B.

Teatr miejski.

Dziś po raz trzeci święta komedia Vernetta — „Kochanek od serca”, w koncertowej grze p. Starskiej, Pawłowskiej i Krotkiego. „Kochanek od serca” wstępnym bojem zdobył sobie olbrzymi sukces artystyczny i kasowy.

Jutro „Czarownica” z p. Solską. We czwartek sensacyjna premiera, na którą składa się dwuaktowy dramat Savoir (Poznańskiego) „W obliczu śmierci” i jednoaktówka Feyda „Ubić się nieszczęśliwie” z p. Solską w rolach głównych w obu sztukach.

Z MUZYKI. Recital Ignacego Frydmana.

Kiedy mowa o artyście tej miary, co Frydman, nie wypadłoby potrącać o technikę, chyba po to tylko, żeby zauważyć, że ta technika jest tak wielka, iż wygląda jakby jej zgola nie było. Artysta ten nie należy do rzędu wirtuozów, co za każdą silniejszą okława przypomina słuchaczom sprężystość swoich mięśni, lub co wsłuchani z lubością w swoje planisima, zdają się powtarzać im: „Czy uważacie, jaki ja jestem powolny?” — Audytorjum czuje tylko, że artysta jest panem instrumentu, jak zaś do tego panowania doszedł i w czym się ono objawia jest tak dalece obojętne dla publiczności, że czem innem dusza podążała, że słuchacz miewa niekiedy wątpliwości, czy ten instrument jest istotnie fortepianem. Bo pod palcami Frydmana klawisz traci niemal fizyczne swoje właściwości, a klawiatura w jego władaniu stała się poprostu śpiewaczą skalą, z której płyną przebiegłe dźwięki, oczyszczone z odgłosów materialnego uderzenia.

A interpretacja? Ktoś napisał o Frydmanie: „Jest on artystą, któremu słuchacz musi się dać porwać wtedy nawet, gdy się z nim nie zgadza” — i to jest jedyne rozumne kryterium stanowisko do ocenienia indywidualności tej miary. Kto ja sądził z dobrą wiarą, ten rozumie, że odrębny sposób tłumaczenia dzieła jest u takiego artysty czemś odczuciem, przemyśleniem, przeżytem, co musi mieć uzasadnienie w jego głowie i sercu, a jeżeli tylko a interpretacja, przepuszczona przez pryzmat duszy wykonawcy, rozstrzyga się w oryginalnym rysunku i kolorystyce, jako obraz artystyczny, to jakiem prawem formułować mu będziemy zarzut z tego, że ten obraz „przywidył się przedstawiać sobie inaczej w pewien ustalony, powtarzalny sposób jak klisza fotograficzna sposób? Prawo głosu mogłoby tu mieć chyba tylko twórca wykonanych dzieł. Zostawmy więc każdemu artyście jego duszę i starajmy się tylko we własnej duszy wyrobić zdolność zrozumienia cudzej.

Tym razem dwóch umiłował sobie twórców Frydman w programie: komp. Schumanna i Chopina, których głębia w rozmaity sposób pociąga tę zrównoważoną artystycznie naturę, a w każdym z nich wniósł sie jakis szczyt, gdzie poezja interpretacji miała wszelkie cechy twórczości. Takimi szczytami były sonata Fis-moll (Schumann) Ballada 4 Nokturn H-dur, Mazurki, Etudy (Chopin). Niewiele znalazł się dziś wykonawców, którzyby tak trafnie odczuli przez wagę jakiegoś twórczego czynnika w danym kompozytorze, ale wyższość Frydmana na tem polega, że ta przewaga wywołuje się w jego interpretacji ze skończonym artystyzmem, że Frydman pod pozorem fantazji nie przedstawiał nam Schumanna rozczochranego, a pod pozorem uczucia nie wystąpił z Chopinem chórnym. Fantazja będzie cecią, nie paroksyzmem Schumanna; uczucie będzie naturą, nie gorączką u Chopina, a Frydman będzie tłumaczem, który te cechy, te naturę nawskróś przenikał i dzięki własnej równowadze swęj indywidualności da jednej i drugiej artystyczny wyraz, zharmonizowany z całością dzieła. Jedy-

WIELKA POLITYKA.

Wszyscy ministrowie angielscy byli w ostatnich dniach, jak to dostojny pisma, na urlopie; pan Baldwin w Aix, lord Curzon w Normandji i t. d. Udał się oni na wywczas z zamierzaniem zastanowienia się co ma uczynić polityka angielska wobec palących kwestji dnia.

Przez cztery tygodnie każdy z ministrów usilnie myślał nad tem zagadnieniem. Następnie każdy z nich przyszedł do wniosku, że najlepsze byłoby, gdyby polityka angielska wobec palących kwestji dnia nie czyniła.

Telefonicznie wymienili swoje myśli i uciechali się bardzo, że wszyscy bez wyjątku powzięli tę samą decyzję, bowiem szczególnie w tych ciężkich czasach jednomyślność i harmonja wewnętrzna przynoszą wielki pożytek.

Po tem wszystkim angielscy ministrowie powrócili do Londynu i oto wzięma się z nowymi słami od przeprowadzenia swego programu.

Oczywiście nie podzielił będą nad tem urzędywistnieniami pracować, bowiem co ośm dni jest niedziela; wówczas człowiek jedzie na wieś i gra w golf.

Można o tem myśleć, co się chce, ale nie ulega wątpliwości, że to jest najlepsza metoda do ugruntowania mocarstwa światowego i prowadzenia go.

Już w dawnych czasach zjawiali się ambilni ludzie, którzy chcieli zakładać światowe mocarstwa, ale brali przytem całą rzecz z fałszywej strony. Wskakiwali na konia, machali szablą, wrzeszczeli na cały głos i pedzili pod Maraton, czy Graniką, a dzisiaj nie już z nich nie zostało.

Natomiast język angielski ma tę zaletę, że można nim mówić tydzień, nie wyjmując fałki z ust.

A gdy anglik udaje się w głąb lasu dziełowego, by upolować tygrysa, i mieszka z dziesięciu murzynami w namiocie, to jednak do kołacji nie zapomina wdziać smokinga.

Tak właśnie należy robić, a nie inaczej. Victor Auburtin.

nie co do Introdukcji w sonacie Schumanna uczyniłbym pewne zastrzeżenie odnośnie do tempa, które wydało mi się zbyt przesadnym w swej rozwińskości.

Z Chopinem wprowadził nas artysta w świat odmienny, w którym uczucia przemawiały indywidualnymi akcentami, a w każdej nucie, w każdym najmniejszym ornamentem była poezja, przepływająca sze roka falą z głębi utworów przez serca wykonawcy do duszy słuchaczów.

Cały przebieg swego kursu wirtuozowskiego wykazał pianista w utworze Debussy'ego, a wykonaniem St. Ioseau i Fetais Henselta i transkrypcja strausowskich walców Godowskiego artysta zdawał, że gorący oklask uznania zamienił się w szal zachwytu. Cokolwiek więcejby powiedział, byłoby charakterystyką wirtuozostwa, mówić zaś o wirtuozie, oceniac Frydmana, byłoby to krzywdzić artystę. F. R. Halp.

Dr. med.

Henryk Weisshoff

Choroby wewnętrzne i dzieci

Przyjmuje od 5-7 pp.

ul. Przejazd Nr. 40. 535.

BRUNO WINAWER.

Panowie i panie Pompadour.

Miasta polskie ogarnął w ostatnich czasach lekki bzik sportowy. Flumy walą co niedziela na place footballowe, ostatni petak z Balut wie doskonale, co znaczy mecz, goal, korner, fault, nawet politycy kawiarniani poczynają mówić o foot-ballu poważnie i w mieście szerzy się przekonanie, że wszystkie sporty międzynarodowe można będzie rozstrzygnąć przy pomocy piłki nożnej. Sprawę Ruhry rozegra Poincare ze Stressemannem na boisku w Kolonii i jeżeli wynik będzie 2:1 na korzyść Francji, to Niemcy zaplaca, a jeżeli Stressemann wsadzi gola Poincaremu, to nie zaplaca. Spór o Jaworzynę możemy śmiało powierzyć Cracovii, która go doskonale załatwi meczem z klubem Viktoria-Ziżkov albo AFK Pardubice. Nawet niektóre kwestie wewnętrzne należałoby przenieść na plac sportowy i niebawem na tem nie stracili, gdyby tak panowie Piekowski i Strofski, zamiast ga-

dać ciągle w kółko po próżnicy, pomaszzerowali ze skórzana piłka na ubitą ziemię za miasto, i tam pobiegali po placu troszeczkę z krakowską drużyną Makkabi. Najnudniejszy gryzmoła może być doskonałym bramkarzem i kto wie, jakie tam talenty marnują się niepotrzebnie w naszym dziennikarstwie.

Faktem jest, że w dziedzinie lekkiej atletyki czynimy postępy wręcz imponujące. Wymyśliłmy nawet nowy, nigdzie na świecie dotąd niepraktykowany a bardzo emocjonujący rodzaj sportu. — Rzec polega na tem, że w stołcu co rano tłumy ludzi gromadzą się przed gmachami rządowymi i próbują odgadnąć, który z urzędników państwowych pierwszy wyłeci przez bramkę M.S.Z. albo wydziału emigracyjnego na bruk. — Gra jest — właściwie — bajecznie prosta i monotonna: wyłutują z posad ludzie fachowi i uzdolnieni, a ich miejsca zajmują — ze względu na przekonania polityczne — Siusz Pobrykalski i ten złoty Zyzjo Dyrzymajer, którzy tak świetnie prowadzili kotyljona na balu kostiumowym. Mimo to rzecz ma dla niewtajemniczonych duży urok i obfituje w niespodzianki i „fuksy”. Zresztą nawet dla tych, którzy

znają zasadę, wykonanie bywa czasem zajmujące.

Niedawno naprzykład dowiedziałem się od jednego z najbardziej zapalonych wielbicieli nowego sportu, że Mickiewicz ledwie stoł i wcale nie jest stabilizowany na swoim pomniku. Napisał gdzieś nieostrożnie „Litwo, ojczyzno moja...” i teraz tylko patrzeć, jak z posady wyłeci. Miał już zamiar — jak mówią — sam zrezygnować, poprosić o dymisję i wyjechać z Warszawy, ale sprawa rozbiła się o to, że Poniatowski nie chce mu pożyczyć kamiennego konia. Obiecał, ale w ostatniej chwili się cofnął. I ma rację: niewiadomo komu z nich kof będzie przedzielnym potrzebny. Poniatowski nie jest przecie tak dobrym polakiem, jak Seyda, z pozoru nawet — dzięki Thorwaldsenowi — zupełnie przypomina Marka Aureliusza z Kapitolu w Rzymie, a że ze swej strony znowu wszyscy włosi wygładają na żydów i wogóle, co tu gadać, w ostatnich czasach nie są dla nas z byt przychylnie usposobieni, więc rozumie pan, jedno z drugiem — fora ze dwora...

— Dobrze, drogi panie, żart żartem, ale któż wreszcie na tych posadach państwowych zostanie?

Wszędzie Siusz Pobrykalski i Zyzjo Dyrzymajer?

— A tak. Naturalnie! Gdzież to jest powiedziane, że na urzędach mają służyć ludzie fachowo wykształceni i rozmiłowani w swoim zawodzie? Rosja miała kiepskich urzędników, wprowadziła przymusowe łapownictwo, a przecież była przez tyle wieków mosarstwem i potęgą. Kto i kiedy dowiódł, że w wydziale emigracyjnym ma, jak dotychczas, pracować Ideowiec, za parę dydków miesiecznie, borykający się z przepięknymi królami i stali smoty okretowej, kto ustalił, że w oświacie ma tkwić marzyciel, który szkolnictwu i nauczaniu życie poświęcił? Co wogóle z tego wynika, że kolejarzem będzie zawodowy kolejarz? Ekspres dziełwiata pietnaście przewidzie o dziewiętnaście? Przecież to jest beznadziejnie nudne! Zróbcie naczelnikiem ruchu właśnie wodzireja, Siusia Pobrykalskiego, a dopiero zabawa się zacznie! Ekspres dziełwiata pietnaście wynie sobie po drodze rag-time'a z osobówka dziesiąta czterdziest, poczem oboje, pogwizdując wesoło, nadleca do Warszawy o pierwszej osiemdziesiąt. Na dworcu wiedeńskim urządzimy „notka” i high-life war-

szawski tam będzie chodził zamiast na odległe Pole Mokotowskie. Bedziemy stawiali grubsze sumy na pociąg, nie na konie wysięgowe i zobaczy pan, jak ten nowy rodzaj chemin-de-fera wykształci sportowo nasz gród syreni.

Krótko mówiąc — wszystkim ma się ku lepszemu i niesłusznie jacyś jeszcze nieposkromieni sekutnicy sarkają po gazetach. Są to przezwane literacki, którzy narzekają ze względów osobistych. Martwi ich widok przeróżnych nowych satrapów i „samodierżców” na urzędach, bo czują pismo nosem i zwachali oddawna, że oryginalna literatura satyryczna lada dzień się skończy. Dzięki reformom administracyjnym najbardziej aktualnym u nas pisarzem będzie Saltykow-Szczedryn i jego uciężne historie o prowincjonalnych meżach stamni i o ich żonach paniach Pompadour, o nadwołżańskich Choiseulach i nadwiślańskich Płitkach młodszych zaleja rynek i pozbawia chleba felietonistów rodzimych.

Ale nie można przecież kierunku nawy państwowej przystosować do potrzeb kilku humorystów.

Młodzież komunistyczna przed sądem.

(Pierwszy dzień rozpraw).

Wczoraj przed południem sąd okręgowy w Łodzi rozpoczął rozpatrywanie sprawy młodocianych komunistów, którym akt oskarżenia zarzucał należenie do związku młodzieży komunistycznej, organu zaciętej, mającej na celu zmianę ustroju państwowego w Polsce.

W godzinach przedpołudniowych, po odczytaniu aktu oskarżenia i zapoznaniu się obrońców ze złożonymi do sprawy dowodami rzeczowymi, sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Pierwszym badany był Złotnik, który przyznał się do należenia do organizacji.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rozprawy do przerwy obładowej zamieścił wczorajszy „Kurier Włocławski”.

W dniu wczorajszym o godz. 1 min. 30, sąd przystąpił do dalszego badania oskarżonych.

Na salę pod eskortą wprowadzają młodą, bo zaledwie 19 lat liczącą blondynkę o niebieskich oczach i milej powierchowości. Jest to Regina Grinberg, studentka, sierota, której matka umarła przed kilku miesiącami. Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do należenia do związku młodzieży komunistycznej, którego zadaniem było obalenie istniejącego obecnie ustroju społecznego, oskarżona głosem spokojnym, lecz dobitnym odpowiada, że nie.

Przew. Czy oskarżona zechce sądowni dać bliższe wyjaśnienia w tej sprawie?

Oskarż.: Mogę odpowiadać na pytania sądu.

Przew.: Czy oskarżona zna współoskarżonych bliżej?

Oskarż.: Poznałam ich dopiero w sądzie, zaś Kahana poznałam na wieczorku szkolnym.

Przew.: Czy oskarżona brała udział w jakichś zebraniach?

Oskarż.: Na żadnych zebraniach nie bywałam. Roboty polityczne, ani też partyjne nie uprawiałam. Pseudonimu również żadnego nie używałam, a notatka policyj, iż jakoby używała pseudonimu Renia jest mylna, gdyż jest to moje właściwe imię.

Dalej przystąpiono do badania Kahana.

Kahan, który również nie przyznaje się do należenia do związku młodzieży komunistycznej. Skreśla on przeżycia swe, a więc w r. 1914, gdy wybuchła wojna europejska wraz z rodzicami wyjechał do Rosji. Tam był świadkiem rewolucji, która na jego młodzieńczej duszy wywarła wielkie wrażenie. Wielka wolność, referaty nauczycieli w szkole, wiecie etc. dają mu bodźca do zainteresowania się społecznymi sprawami. W 1919 r. wrócił do Polski i wstąpił do szkoły, gdzie na każdym kroku spotykał się z wszelakim uciskiem, czy to pod postacią antysemityzmu... (w tym miejscu przewodniczący przerwa Kahanowi, zwracając mu uwagę, iż to do sprawy nie należy). W dalszym ciągu Kahan mówi, iż prześladowania w szkole zmusiły go tembardziej jeszcze do zainteresowania się sprawami społecznymi.

Przew.: Czy oskarżony był członkiem zw. młodzieży komunistycznej?

Kahan: Nie, byłem tylko członkiem młodzieży socjalistycznej, gdzie wygłaszałem od czasu do czasu referaty, gdyż czas nie pozwalał mi na systematyczną pracę. Praca była jawna.

Przew.: Dlaczego oskarżony używał pseudonimu, skoro praca była jawna?

Kahan: W obronie przed władzami szkolnymi, które potępiały prace społeczne, a zwłaszcza ruch socjalistyczny.

Co do znalezionego podczas rewizji w mieszkaniu Kahana materiału w postaci broszur i raportów klasowych, oskarżony odmawia częściowe wyjaśnienia. Nikogo z współoskarżonych nie zna bliżej.

Na pytanie prokuratora czy może udzielić wyjaśnień co do nie których osób, których pseudonim i nazwiska były zapisane w jego notatkach, oświadcza, że są to jego osobiste sprawy.

Badany

Józef Fortuna,

do winy się również nie przyznaje i twierdzi, że nie był członkiem zw. młodzieży komunistycznej. Był członkiem zw. młodzieży socjalistycznej. Był kilka razy na posiedzeniach tego związku. Dalej zaznacza, że ze współoskarżonych zna tylko niektórych, którzy byli również członkami zw. młodzieży socjalistycznej. Zbierali się w celach naukowych, a więc wysłuchiwać referatów o socjalizmie.

W tem miejscu ktoś zemdlał na sali, robi się zamieszanie, badany na sali ojciec oskarżonego Kahana wstaje na ławę tyłem do sądu za co zostaje skazany na 24 godz. aresztu.

Badany

Kowalski

również nie przyznaje się do winy. Był tylko członkiem zw. młodzieży socjalistycznej, którego siedziba była w zw. zaw. robotn. budowlanych, skąd otrzymał znalezione u niego odeszwy.

Na uwagę przewodniczącego, iż składał on inne zeznania na śledztwie, oświadcza, iż był w defenzywie bity i zeznania te były od niego wymuszone (Poruszenie na sali).

Badany osk.

Jan Gutner

do winy się nie przyznaje. Był członkiem zarządu związku młodzieży socjalistycznej. Słyszałem — mówi — o istnieniu zw. młodzieży komunistycznej, lecz celów tego związku nie znam. Z pośród współoskarżonych znam niektórych, którzy byli członkami zw. młodzieży socjalistycznej. Praca nasza była legalna i miała charakter wyłącznie kulturalno-oświatowy.

Po zbadaniu osk. Gutnera zarządzone przerwy do godz. 5 i pół po południu. Po przerwie zbadani zostali pozostali oskarżeni oraz główni świadkowie oskarżenia Bertel i Jankowski.

Po przerwie obładowej posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 18 min. 20. Pierwszy badany był Emil Art. Nerger. Do winy się nie przyznaje. Należy nie do zw. kom. młodzieży, ale do zw. polsk. młodz. soc. Wstąpił do organizacji, gdyż ta krzewiła oświatę. Wygłaszało od czyt. naukowe, jak np. „Socjalizm i alkoholizm”, „Prostytycja i socjalizm. Komunistycznych kwestii nie poruszano. Znalezione u niego gazety kupił od nieznanego mu chłopca, gdyż wogóle czytywał wszelkie gazety robotnicze.

Przystąpiono do badania Roberta Aleksandra Nergera. I ten oskarżony do winy się nie przyznaje.

Do wyjaśnienia nie mam nic. — Mogę odpowiadać na pytania sądu. Byłem członkiem zw. młodzieży socjalistycznej. Wprowadził mnie tam mój brat Emil Artur. — Zbieraliśmy się jedynie na pogawędki naukowe, co zaś do podpisania przeze mnie protokołu, który mówi, że prowadziliśmy dyskusję o komunizmie, to zeznanie powyższe zostało odemnie przez policję wymuszone. Pracowaliśmy legalnie.

Na pytanie prokuratora, czy ojciec oskarżonego był karany i za co, Robert Nerger odpowiada: „Za to samo niby, co ja, t. j. p. za komunizm, dostał półtora roku ciężkiego więzienia i karę odsiedzenia w Łęczycy”.

Oskarżony Salomon Rubaszkin do winy się nie przyznaje. Wyjaśnienia nie chce udzielać. Zgadza się jedynie odpowiadać na pytania, stawiane przez sąd. Był członkiem zw. młodzieży socjalistycznej. Z jednego związku pomiędzy zw. młodzieży komunistycznej i socjalistycznej nie było. Pseudonimu Roman Prosiak używał z tego względu, iż jako uczeń mógłby być szykanowany przez zarząd szkoły.

Badany następnie przez sąd Chaim Józef Cwaig, zeznał, że do związku młodzieży komunistycznej należał. Zeznania Złotnika, jakoby miał być członkiem zw. młodzieży komunistycznej, oskarżony uważa za „fałszywe”. Podczas rewizji nic u niego nie znaleziono. Oświadczył, że ta, jak twierdził sędzia śledczy,

Abe Żurkowski, nie przyznaje się do winy. Członkiem zw. młodzieży komunistycznej nie był. — Nikogo z współoskarżonych przed aresztowaniem nie znał.

Teodor Klimke do winy się nie przyznaje. Oświadcza, że był członkiem zw. młodzieży socjalistycznej, gdzie został wprowadzony przez kolegę swego, Niedzwieckiego. Wstąpił do tego związku dlatego, iż prowadził on akcje oświatowe, a on, jako robotnik chciał w ten sposób uzupełnić swe wykształcenie.

Oskarżony Lajbus Doktorczyk, również do winy się nie przyznaje. Był członkiem zw. młodzieży socjalistycznej.

Przewodniczący pyta Doktorczyka, jakich jest przekonani politycznych? Oskarżony odpowiada, że socjalistycznych. Wiedział o istnieniu partii komunistycznej jedynie z gazet: „Czytalem coś w „Głosie Polskim” o Dabalu i chciało do końca kupić broszurkę o Dabalu od nieznanego mi chłopca.

Znalezione u mnie broszury — ciągnie oskarżony — mojem zdaniem są treścią socjalistyczną, a nie — jak sąd twierdzi — komunistyczną, gdyż jedną z nich kupiłem w księgarni, a mianowicie książkę pod tyt. „Manifest komunistyczny Marksa”, a gdyby to była treść komunistyczna to księgarnia by książkę tak nie sprzedawała.

Zygmunt Olejniczak, do winy się nie przyznaje. Był członkiem zw. młodz. socjalistycznej, przy którym były zorganizowane kursy dokształcające, na które uczęszczał, jedynie powodowany chęcią uzupełnienia wykształcenia. Kierunku komunistycznego i jego zadań nie zna.

Israel Bechler do winy się nie przyznaje. Czynnego udziału w ruchu komunistycznym nie brał. Na pytanie przew., czy zechce odpowiadać na pytania, zadawane przez sąd, Bechler odpowiada: „Za leży”.

Znalezione u niego broszury otrzymałem od niejakiego Markiewiczza.

Na tem zakończono badanie wszystkich oskarżonych.

Wobec spóźnionej pory zarządzone przerwy do dziś do godziny 9 rano. Dziś będą badani świadkowie. Wyrok spodziewany jest wieczorem.

Program zawodów konnych wojsko-dziełtelmańskich D. O. R. IV. na dzień 2 października b. r.

(p) 1) Konkurs hipiczny z dwunastoma przeszkodami w wysokości 1 m. 20 szerokość 3 m. Nagroda pierwsza 4 p. str. kan. Druga i trzecia żetony komitetu. Jeźdźca oficerowie i dżentelmeni.

2) Gonitwa Steeple chase dla podoficerów D. O. R. IV na koniach, stanowiących własność M. S. Wojsk. Waga własna. Pierwsza nagroda żeton złoty komitetu. Druga i trzecia żetony srebrne komitetu. Dystans 3200 m.

3) Gonitwa, bieg z płotkami dla 4-letnich i starszych koni półkrwi. Waga 4 letn. 5 letn. i starszych 75 kg., klacze minus 2 kg. Pierwsza nagroda honorowa komitetu, druga i trzecia żetony komitetu. Dystans 2400 m. Jeźdźca oficerowie i dżentelmeni.

4) Gonitwa Steeple chase dla koni stanowiących własność M. S. Wojsk., które w 1923 r. nie wygrały pierwszej nagrody. Waga 75 kg. Klacze minus 2 kg. Pierwsza nagroda honorowa 26 dyw. plechoty. Druga i trzecia żetony komitetu. Dystans 3200 m. Jeźdźca oficerowie D. O. R. IV.

5) Gonitwa Steeple chase 1000 m. dla 4-letnich i starszych koni półkrwi. Waga dla 4-letnich 73 kg., 5-letn. i starszych 75 kg. Klacze minus 2 kg. Pierwsza nagroda J. W. P. Stefana Endera. Druga i trzecia żetony komitetu. Dystans 4000 m., jeźdźca oficerowie i dżentelmeni.

6) Gonitwa. Bieg z płotkami dla 4-letn. i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga 4-letn. 71 kg., 5-letn. i starszych 75 kg. Klacze 72 kg., półkrwi minus 2 kg. Pierwsza nagroda honorowa komitetu. Druga i trzecia żetony komitetu. Dystans 2400 m. Jeźdźca oficerowie i dżentelmeni.

7) Gonitwa. Bieg myśliwski z miastem dla koni stanowiących własność min. spraw wojsk., które w dniu 30 września i 2 października nie wygrały żadnej nagrody. Waga 75 kg. Pierwsza i druga nagroda zmienną pow. łaskiego. Jeźdźca oficerowie D. O. R. IV, nagroda zmienną pow. łaskiego. Jeźdźca oficerowie D. O. R. IV, 8 Championat armii.

Zawody rozpoczyna się punktualnie o godzinie 1 po południu i niezawodnie osoby zainteresowane pospieszą na ostatni dzień wyścigów.

Trzeba nadmienić, że obecni na pierwszym dniu wyścigów odnieśli wrażenie bardzo dobre, konstatając wielkie zainteresowanie, oraz sprawność przez biuro udział w wyścigach.

Sprawy żywnościowe Łodzi.

W związku z zamieszczoną w niedzielnych dziennikach notatką, dotyczącą otrzymanej jakoby przez wydział handlowy magistratu zaliczki na 100 - milionowy kredyt, oddział prasowy nad syła nam następujące informacje:

Otrzymał przez wydział handlowy z P. K. K. P. zapas walut wysokocennych w wysokości 3,000 f. szterl. i 2,000 dolarów na zakupy żywnościowe, nie jest bynajmniej zaliczką na przyobie-

cane kredyty rządowe. Wymienione sumy walut zagranicznych nabyte zostały przez wydział handlowy w P. K. K. P. po kursie urzędowym, za gotówką na zasadzie przedstawionych faktur.

Co się tyczy dokonywanych przez p. ławnika Muszyńskiego w Gdańsku zakupów artykułów żywnościowych, przedmiotem transakcji są w pierwszym rzędzie partie śledzi oraz tłuszczy.

Zarekwirowane produkty — kością niezgody.

Rozdziałem zajmie się magistrat.

(b) Jak już donosiliśmy, prokuratura zdecydowała się rozdzielić zarekwirowaną żywność pomiędzy 3 centrale związków zawodowych.

Jednakże wiele kooperatyw wniosło protest, przeciwko uprzywilejowaniu robotników na niekorzyść innych obywateli, zrzeszonych w kooperatywach nierobotniczych, wówczas gdy członkowie tych kooperatyw są po większej części biednymi obywatelami.

Sprawę tę rozpatrywały władze i uznały słuszność wywodów kooperatyw niezrzeszonych,

wobec czego zarządzone, aby rozdziałem produktów zajął się wydział handlowy magistratu i wówczas otrzymają żywność wszyscy obywatele, za pośrednictwem wszystkich kooperatyw i sklepów miejskich.

W związku z tem odbyła się w dniu wczorajszym w referacie walki z lichwą konferencja, w której brali udział dr. Grabowski, ławnik Muszyński i dyrektor Lau terbach.

Na konferencji tej uzgodniono sposób podziału produktów, które jeszcze w tym tygodniu zostaną rozdzielone.

Sądny dzień lichwiarzy.

W dniu wczorajszym w sądzie dla lichwiarzy rozpatrywano cały szereg spraw: przyczem skazani zostali: Jakub Fuks za pobieranie wygórowanych cen na mleko (już dwukrotnie został skazany: za pierwszym razem na milion mk., a następnie za powtórzenie przestępstwa na 2 tygodnie aresztu i milion mk. grzy-

wny), Helena Jazuś, Ogrodowa 26, za pobieranie nadmiernych cen za chleb skazana została na milion mk., a za pskowanie mlekiem skazani zostali Jakub Szew (Kilińskiego 132) i Wincenty Hajduk ze wsi Galków po milion mk. grzywny każdy. (bip)

RUCH ZAROBKOWY.

Kto zredukował prace?

(p) W ubiegłym tygodniu zredukowały pracę następujące firmy: Karol Hofrichter 675 robotników do 4 dni w tygodniu, Karol Eisert 960 robotników do 2 dni w tygodniu, E. Danziger i S-ka 366 robotników do 4 dni w tygodniu, Piaskowski i S-ka 111 robotników do 4 dni w tygodniu, Henryk Wys i S-ka 95 robotników do 4 dni w tygodniu, Juliusz Rozental 163 robotników do 2 dni w tygodniu, J. H. Praszker 58 robotników do 3 dni w tygodniu, Warszawski i Synowie 323 robotników do 4 dni w tygodniu, Grudziński 105 robotników do 4 dni w tygodniu, J. Mitler 156 robotników do 3 dni w tygodniu, J. Barciński 537 robotników do 4 dni w tygodniu, F. Eisenbraun 526 robotników do 3 dni w tygodniu. Poza tem szereg fabryk wymówiło pracę na dwa tygodnie.

A kto wznowił?

(p) Zakłady zjednoczone K. Scheibler i Grohman wznowiły pracę do sześciu dni w tygodniu. Zakłady te zatrudniają 14.000 robotników.

Dozorcy wysyłają delegacje do ministra pracy.

(p) W związku z tem, że stow. właścicieli nieruchomości odmówiło brania udziału na posiedzeniach komisji rozjemczej, na których omawiane będą sprawy plac dozorczy domów, należących do trzeciej, czwartej i piątej kategorii i z prawem wypowiedzenia pracy w terminie dwumiesięcznym, związek zawodowy dozorców wysyła do min. pracy delegację z memoriałem, żądającym interwencji w tej sprawie.

Nowe miasto — Ruda Pabjanicka.

(b) Osada Ruda - Pabjanicka podniesiona została na skutek zarządzenia rady ministrów do godności miasta z jednoczesnym rozszerzeniem granic przez przyłączenie wsi Nowe - Rokicie, wydzielonej z gminy Brus.

Wskutek wyłączenia wyżej wymienionej miejscowości, rada

gminna gminy Brus uległa zdekompletowaniu, wobec czego województwo reskryptem swym zarządziło rozwiązanie dotychczasowej rady gminnej Brus, oraz przeprowadzenie nowych wyborów całej rady gminnej, t. j. wójta i 12 radnych, tudzież zastępcę wójta i 6 radnych.

W pogoni za dochodami.

Nafta i benzyna — opodatkowane.

Z dniem 1 października b. r. stosownie do rozporządzenia izby skarbowej w Łodzi z dnia 28-go września b. r., zostały opodatkowane na dzień 1 października zapasy nafty, benzyny, oleju mineralnego o gęstości do 750 st. ar., benzyna od 100 kg. — 630 tysięcy marek.

Oleje mineralne o gęstości ponad 750 stopni do 865 stopni ar. (nafta) od 100 kg. po 465000 mk. Kto zatem posiada w dniu 1 października b. r. zapasy olejów mineralnych ponad 100 kg. obowiązany jest pod rygorem kary zgłosić do dnia 5 października b. r.

zapasy te w urzędzie akcyz i mo nopoli 44.

Podwyższenie podatku od zwierzat domowych.

(b) Wydział rolnictwa i weterynarii województwa łódzkiego polecił ściegnąć podatek procentowy od zwierząt domowych, przyczem stawki podwyższone zostały znacznie i wynoszą: za buhaje, woły i krowy 100 tys. mk., za jałówki od pół roku do 2 lat — 40 tys. mk., za cielęta do pół roku — 10 tys. mk., za owce i kozy 6 tys. mk., za jagnięta i kozłeta — 2 tys. mk., za świnie — 80 tys. marek.

Panu Adolfowi Hamburgerowi, z powodu zgonu ojca Jego

B. P.

NATANA HAMBURGERA

wyrażają szczere współczucie

13071

Bracia Sz. i N. Pinczewscy.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Niedużej, zachmurzenie dość duże, miejscami mgła, słabe wiatry zachodnie.

Kto może wyjechać do Francji?

(b) W październiku może wyjechać do Francji 3000 robotników rolnych oraz 1000 górników i tyluż robotników niewykwalifikowanych do kopaliń. Górnicy wykwalifikowani mogą się zgłaszać do wyjazdu w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy o każdej porze. Każda ilość górników, chociażby przekraczała znacznie przewidywaną ilość zgłoszeń, zostanie przez misję francuską przyjęta i wysłana do kopalni francuskich.

Podwyż. opłat targowiskowych.

(b) Wobec ciągle wzrastających kosztów, połączonych z utrzymaniem targowisk miejskich, wydział przedsiębiorstw postanowił podnieść ceny opłat targowiskowych o 50 procent.

Opłaty stemplowe miejskie.

(b) Wszelkie podania, kierowane do wydziałów magistrackich muszą być opłacone znaczkiem w wysokości 20 tysięcy marek, a każdy załącznik 101 tysięcy mk. Opłaty te zostaną w najkrótszym czasie podwyższone.

Ambulatorium dentystyczne.

W numerach niedzielnych dzienników miejscowych ukazała się notatka o otwarciu miejskiego ambulatorium dentystycznego przy ulicy Odańskiej Nr. 83. Adres ten został mylnie podany. Ambulatorium dentystyczne znajduje się przy ul. Odańskiej 85.

W. Panu Adolfowi Hamburgerowi, z powodu śmierci ojca Jego,

b. p. NATANA HAMBURGERA

wyrażają serdeczne słowa współczucia

Maurycy Epstein i Seweryn Goldman.

Zakaz politykowania na kolei.

W celu utrzymania należytego spokoju i porządku publicznego na kolejach, warszawska dyrekcja kolei państwowych zabrania odbywania jakichkolwiek politycznych zgromadzeń i zebrań w lokalach będących własnością zarządu kolejowego oraz w ogóle na terenie kolejowym.

W razie potrzeby wygłoszenia odczytu czy też urzędzenia zebrań w gmachach o charakterze technicznym, ekonomicznym i t. p. na terenie kolejowym uprzednio musi być uzyskanie zezwolenia dyrekcji. Bez tego zezwolenia żadne zebranie jest niedopuszczalne.

(pap)

Teatr popularny.

Dziś we wtorek dnia 2 b. m. i środe 3 b. m. o godzinie 8.15 wieczór, ciesząca się zawsze powodzeniem sztuka J. Szutkiewicza w 4 aktach, „Popychadło”.

We czwartek 4 b. m. o godzinie 8.15 arcyzabawna satyra w 3 aktach Jastrzębiec-Zalewski.

Na sobotnią premierę Teatr popularny przygotowuje sensacyjną sztukę, tłumaczoną z francuskiego p. „Głosna sprawa”.

Z filharmonii.

Inauguracyjny koncert symfoniczny orkiestry filharmonicznej odbędzie się, zgodnie z zapowiedzią, we wtorek, dnia 2 października, pod dyr. Emila Młynarskiego, który odwozy swą własną symfonię p. „Polonia”, ilustrującą dzieje narodu polskiego: martyrologię niewoli i tryumf sprawiedliwości dziełowej — powstanie niepodległej Polski.

Solista, Konrad Ansorge, odegra z tow. orkiestry koncert E-dur Beethovena.

Dwa koncerty kwartetu Rosego.

Dyrekcja Alfreda Straucha po długiej korespondencji udało się pozyskać najslawniejszy w Europie miszrowski kwartet prof. Rosego na dwa koncerty w Łodzi, które odbędą się w sali Filharmonii w czwartek dnia 4 b. m. i w niedzielę 7 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Koncerty kwartetu Rosego stanowią istotnie największą ucztę artystyczną.

Wieczór Rity Sachetto.

Rita Sachetto, wszechświatowej sławy tancerka klasyczna i gwiazda filmowa, w plątek dnia 5 września w sali filharmonii — o godzinie 8 wieczór — odtańczy szereg najefektowniejszych poematów tanecznych Gilleta, Moszkowskiego, Rubinstein, Bizeta i Schumanna, oraz cykl precyzyjnych tańców hiszpańskich. Akompaniować będzie przy fortepianie Maria Kwietnicka. Bilety w Kasie Filharmonii.

Od Redakcji.

Redakcja „Głosu Polskiego” prosi p. J. Z., autora noweli p. t. „Śmierć Maksa B.” o osobiste zgłoszenie się w godz. 5—7 pp.

Z życia metów Łodzi.

(b) Przy ulicy Krótkiej na Bałutach mieszka niejaką Rozalia Grudzińska, utrzymująca się z prostytucji, którym daje opiekę i dach nad głową. Miedzy innymi przysługującą lokatorką Grudzińskiej była Wiktorja Sulecka, która onegdaj po opuszczeniu więzienia, gdzie odsiadywała karę za łajdak przestępstwo, wróciła do swej opiekunki w celu zabrania pozostałości przed aresztowaniem rzeczy.

Grudzińska niebylebyle przyjechała z powrotem swą pensjonarkę i pod różnymi wykrętami zwiłkła z wydaniem jej rzeczy.

Nie namyślając się wiele Sulecka udała się ze skargą do kochanka swego, niejakiego Józefa Haberle, zamieszkałego przy tejże ulicy pod Nr. 8, który też w jakimś stanie przyszedł do Grudzińskiej. Wywiązała się bójka, w czasie której Haberle wydobyl noż i zadł Grudzińskiej kilka ciosów w czoło i ciemię.

Na alarm ramionej zbiegli się sąsiedzi i zawiadomili trzeci komisariat policyjny, który też Haberlego z kochanką aresztował.

Do rannego wezwano pogotowie, które udzieliło jej pierwszej pomocy.

Loterja.

Dziś, w dwudziestym pierwszym dniu ciągnięcia piątej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Po 200000 mk. na nr.: 1964, 6318

Po 100000 mk. na nr.: 11418, 35274.

Po 80000 mk. na nr.: 463, 13630, 19781,

29877, 34251, 45718, 52869, 55563, 76781,

Po 50000 mk. na nr.: 4350, 12563, 13741,

16928, 20896, 23437, 23650, 27459, 28617,

30880, 41110, 80836.

Po 40000 mk. na nr.: 258, 1891, 2618,

4225, 4562, 10028, 13742, 14790, 15569,

17590, 18272, 19854, 19863, 19975, 22169,

24999, 27534, 30540, 33819, 41139, 43927,

48956, 50948, 51019, 53539, 54484, 57433,

62698, 67032, 67394, 67550, 70367, 70636,

77997, 81863.

TRYKOTINA jedwabna w najlepszym gatunku

gładka i deseniowa we wszystkich kolorach najtaniej w firmie

„ORPOL” Kilińskiego 83, m. 23

za gotówkę i NA RATY.

Sala Filharmonii

Środa, 8 października o g. 8.30 w.
Bilety w kasie Filharm. od 10—1 i 5—7.

Wielki Koncert świąteczny Z. Zeligfeld, M. Kipnis

żydowskie pieśni ludowe

Udział biorą: Nowy program jeszcze nie odśpiewanych pieśni ludowych i duetów.

Bila Hakowska (skrzypce)

muzyka żyd i melodie orient.

Dyr. J. Hirszfild (fortepian)

b. kapelm. opery warszawskiej

CYRK

A. Ciniselli

ul. Konstantynowska № 16

Dziś 2 przedst. Poc. g. 4.

(ceny niższe) i 8.30 w.

Całkowita zmiana programu i sił artystycznych.

WILLY SERLING — popisy na drucie telefonicznym. Trupa COW-BOY'ów — ćwiczenia amerykańskie — szczyt zręczności.

LAJOS RIGO — węgierski król skrzyków. PIĘCIORO FERDINI — żonglerzy z samowieżącymi kapelusami. Duet WENTERY —

Sensac. taneczny duet. ??Człowiek, czy lalka?? Mała IRENKA — taniec i jazda na koniu i wiele innych świetnych numerów.

Grand-Kino

WIELKA PREMIERA!

Wielkie arcydzieło filmowe

Zemsta markiza Dokama

Wybitny sensacyjny dramat w 6 akt., ilustrujący życie dyplomatów zagranicznych. W rolach głównych Dary Holm i Klara Ferra oraz głośny znany japończyk Nien-Son-Ling. Wspaniała gra, piękna wystawa i zajmująca treść trzyma widza w silnym napięciu. 00—1

Teatr „SCALA”

Zjedn. trupa żyd. pod. A. Kompaniejaca.

Dziś, g. 8.30 pp. PASKARZE WOJENNI

Dziś, 8.30 w. JOSZKE ODESITA

Samodzielny buchalter-bilansista

! polsko-niemiecki korespondent, obecnie na kierownictwie stanowisku, z wieloletnią praktyką biurową i handlową, pragnie zmienić posadę. Ewentualnie przyjmie na pół dnia lub godziny. Oferty do „Głosu” lub „Rutyna”. 054—1

Dom Handlowy Bonisławski i Goldman

Łódź, Piotrkowska 130, tel. 292.
Skład: Konstantynowska 109, tel. 830.

BENZYNĘ LEKKĄ I CIĘŻKĄ

Amerykańskie oleje cylindrowe na przegr. parę i automobilowy maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożysk. motorowy i in.
Nafte, oleje: do wozów, do lin i do pasów.
Smary: do wozów, do lin i do pasów.
Tłuszcz „Tovotte”, Smoła drzewna, dziegcień, KARBOLINEUM, amerykańsko-medyczna, Parafina, Wazelina techn. pasta do obuwia i inne przetwory chemiczne.

CEMENT

069—6

OSŁA

dla dzieci kupimy. Zgłoszenia: John, Piotrkowska 217. 62—1.

Majstra farb arza (wzorkarza) poszukuje wielką farbarnię używaną garderoby w Malopolsce. Wysoka płaca, mieszkanie, opał i światło na miejscu. Relukuje się tylko na pierwszorzędne sily. Zgłoszenia pod „Farbiarz” do Biura ogłoszeń Feliksa Statters, Kraków, Grodzka 15. 12997—1—2

Na życzenie naszych klientów otworzyliśmy
Oddział w Łodzi
przy ul. Sienkiewicza 13, tel. 5-66.

Równocześnie komunikujemy, że posiadamy **własne oddziały w kraju** oraz we wszystkich większych miastach

Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Rumunii, Węgier
i w wolnem mieście **Gdańsku.**

090—1

„Wawel”

Spedycyjno-Transportowe i Handlowe Tow. Akcyjne.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

SALA FILHARMONJI.

CZWARTEK, 4 października, o 8.15 wiecz.

Trzeci koncert z „Cyklu wielkich solistów”

Program wypełni

Najslawniejszy w Europie, mistrzowski

Kwartet Rosègo

Program: MOZART—Kwartet smyczkowy B-dur

BEETHOVEN—Kwartet smyczkowy E-moll

HAYDN—Kwartet smyczkowy B-dur.

(Śmierć i dziewczyna).

NIEDZIELA, 7 października, o g. 8.15 wiecz.

Drugi i ostatni koncert mistrzowskiego

Kwartetu Rosègo

Program: BRAHMS—Kwartet smyczkowy G-moll,

BEETHOVEN—Kwartet smyczkowy A-dur

SCHUBERT—Kwartet smyczkowy D-moll.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od g. 10—1

oraz od godz. 5—7 po poł. 0-9-1

Nagłe wyżki na giełdzie akcyjnej

w miesiącu wrześniu b. r. Wyjaśnić przytem należy różnice kursu złotego polskiego, zawartego w 6 proc. złotych bonach skarbowych serji I A, który jak wiadomo ustalony został na 50.800 marek. Różnica powyższa polega na tem, że kurs złotych polskich w bonach określony został w myśl ustawy jedynie na podstawie przeciętnych notowań franka szwajcarskiego, od 12 do 28 września b. r.

Przemysł Łódzki

zaniedbuje bardzo poważny i na żadną konkurencję nie narażony, bałkański rynek zbytu. Rosnący antagonizm włosko-grecki oraz kończące się już wpływy czeskie i angielskie w Jugosławii przynoszą ze sobą i niechęć do zapatrywania się w odnośne wyroby. Z tej przyczyny i uwagi na niskości cen polskich wyrobów, import do krajów bałkańskich okazuje się bardzo korzystnym i należyce przez tutejszy przemysł wypyskany być powinien. W tym wypadku nieocenione wprost oddać może usługi nowo zorganizowane a pełnem uznaniem tak polskich jak i jugosłowiańskich sfer handlowych i finansowych cieszące się, pod specjalną opieką polskiego w Belgradzie a jugosłowiańskiego w Warszawie posęstwa będące, pierwsze w Polsce „Polsko Jugosłowiańskie Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa”, centrala w Krakowie, ul. Długa 27, tel. 254, filia w Belgradzie, ul. Sarcotaska 71, posiadające tam swoje biuro i skład. W Łodzi udzielcie może wyjaśnień i wskazówek p. Gustaw Wejs, ul. Ziota 1-8. 065-

ZARZĄD Banku Kupieckiego Łódzkiego

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że na zasadzie uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 30-go stycznia 1928 roku oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu za Nr. D. K. 1816/III z dnia 14 sierpnia r. b., kapitał zakładowy podwyższony zostaje

o marek polskich 432,000,000
czyli do wysokości
marek polskich 648,000,000

przez emisję 800,000 sztuk akcji VIII emisji po mk. pol. 540.— imiennej wartości każda, na warunkach następujących:

1. Każda akcja emisji poprzednich daje prawo do nabycia w terminie do dnia 20 października 1928 r. dwóch nowych akcji VIII emisji.

2. **Cena emisyjna** nowych akcji wynosi **marek polskich 5,000.—** za sztukę. Z kwoty tej przypada marek polskich 540 na kapitał zakładowy, reszta zaś, po potrąceniu kosztów, z emisją związanych, na kapitały zapasowe.

3. Nowe akcje będą uczestniczyć w zyskach Banku, począwszy od 1 lipca 1928 r.

4. Akcjonariusze, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa nabycia nowych akcji winni najpóźniej **dnia 20 października 1928 r.** przedstawić swoje akcje do ostatecznego w kasach Banku w Warszawie, pl. Wierzbowa 8 i Łodzi, Piotrkowska 74 i jednocześnie wpłacić pełną sumę marek polskich 5,000.— na każdą akcję nowej emisji.

Po upływie tego terminu akcjonariusze tracą prawo do nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej.

5. Na uiszczony wpłaty wydawane będą świadectwa tymczasowe, które zamienione będą na akcje po ich wydrukowaniu.

6. Akcje nierozbrane przez dawnych akcjonariuszów, przydzielone będą według uznania zarządu lub drogą subskrypcji publicznej po cenie nie niższej od ceny emisyjnej.

640—3

Kursy Wieczorowe „MATURA“

Kurs klasy 5 miesięcy.

Dyrekcja kursów wieczorowych „MATURA“, Zielona 32, podaje do wiadomości, iż w klasach II, V, VI i VII jest jeszcze kilka wolnych miejsc.

Podania do dnia 6-go b. m. włącznie przyjmuje kancelaria od godz. 5-jej do 7-jej.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA KONCERTOWA.

Piątek, dn. 5 października o godz. 8.30 w.

Wieczór poematów tanecznych

Wykonawczyni programu

Rita SACCHETTO

Znakomita tancerka klasyczna.

Przy fortepianie: **Marja Kwocińska.**

W programie: Gillet — Wspomnienia z balu. Moszkowski — Karnawał: a) Polonez, b) Mazurek. Bizet — Taniec wschodni. Moszkowski — Bolero, przy akompaniamencie kastaniet. Tańce hiszpańskie: a) Rubinstein — taniec z płaszczem (Torreador en Andalouse) b) Moszkowski — Taniec z wachlarzem (Caprice Espagnol). c) Schumann — Solo z kastanietami.

Kostiumy wykonane według wzorów Ritly Sacchetto.

Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 i od 5—7 ej. 92—1

Dyplomowany Krawiec męski (z Paryskiej Akademji Miron'a)

L. LENKIŃSKI, Benedykta № 1,

połącza najnowsze modele po cenach przystępnych i z akurata obaluga. — Specjalność: **Roboty futrzane.**



Orkiestra Filharmoniczna
w Łodzi.

Sala Filharmonji
Dziś o g. 8.30 w.

Inauguracja sezonu 1928/29

DYREKCJA **Emil MŁYNARSKI**
SOLISTA **Konrad ANSORGE**
(fortepian).

W programie: E. Młynarski — Symfonia F-dur L. v. Beethova — Koncert Es-dur.

W niedzielę dn. 7 b. m. o godz. 12 w pol.

I-szy KONCERT LUDOWY
(Poranek symfoniczny)

Dyrekcja: T. RYDER. Solista St. Kowalski (śpiew).

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji (okienko 1) o g. 10—1 i 5—7 pp

Anglik

poszukuje 2 elegancko umeblowanych pokoi w pobliżu Piotrkowskiej. Cena obojętna. Oferty do admin. „Głosu“ sub „Wilems“. 018—3

Poszukuje mieszkania

składającego się z 3 do 4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty składać do admin. „Głosu“ pod „Discretion“. 46—2

Wspólnika

do korzystnego interesu wódczanego. Posiadam urządzone lokale w dobrym punkcie. Oferty sub „Starka“ do „Głosu“. 51—1

Tkálnia mechaniczna

przyjmuje robotę na 20 warszt. gładki i kol. 64 cal., ewentualnie wydzierżawia. Oferty do „Głosu“ sub „B. B. 35“. 052—2

Kupię mieszkanie

4—5 pokojowe z kuchnią i wygodami. Oferty do admin. „Głosu“ pod „Mieszkanie“. 056—1

Potrzebny chłopiec

zdolny (na posyłki). Zgłosić się do biura firmy Grabiański i Myślibórski 13009 Piotrkowska 62.

Kupię

20 warsztatów mechanicznych od 64—72 cali — na kolorówki i gładkie, 1 snowaczkę 72 cali, 1 trajmaszynę, 1 szpulmaszynę, 1 zwirnaszynę do 100, 1 opalarkę. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „T. R.“. 970—1

Wałki do okien

(watowe) po cenach fabrycznych poleca D/H. SEGAL i J. LEBENIGER Warszawa Leszno 48 tel 153-24

Do poważnej firmy wyrobów włókienniczych poszukuje się

rufynowanej kasjerki
i
pomocnicy buchaltera

Oferty tylko z poważnymi referencjami uprasza się składać w admin. „Głosu“ pod lit. „W. G. 105“

909—3

Zakłady Budowy Młynów i FABRYKA MASZYN Bracia Seck

Budowa i Przebudowa Młynów, Elewatorów, Spichrzów Zbożowych, Słodowni, Urządzeń do usuwania kurzu.

— WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL —

Inż. Michał Grabski

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Warszawa, Poznańska 25 róg Wspólnej, tel. 143-98.

Stale na składzie: **MASZyny MŁYŃSKIE.**

Dr. med. BRAUN

Południowa 23
Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje 8—10 i pół

1—3 i 5—8. Pania 4—6

Dr. med.

H. Bergson

Akuszeryja i chor.

kobiece

Dzielnia № 6.

Przyjmuje 4—5 pp.

Choroby skórne

i weneryczne

Dr. S. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8.

dla pań od 5—6 w.

523—10

Dr. med.

Zeligsonowa

Przyjmuje od 11 i pół

do 1 i pół w niedziele

i święta od 2—4

Ul. 6 Sierpnia 1.

Choroby kobiece,

skórne, i

weneryczne (kob.).

Uzupełnienie wódz na

tworzy elektrolizy

806—8

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa

gardła i chirurg.

Godz. przyjęć 12—1

od 4—7

Piotrkowska 113.

Dr. med.

Z. Golc

Chor. skórne

i wenerycz.

ul. Andrzeja 3.

Przyjm. od 11 do

1 i pół i 5 i pół do 8.

879—16

Dr. J. Jankiewicz

CHOROBY KOBIECE

i AKUSZERJA

Przyjm. od 10—12

i od 4—6 po poł.

Piotrkowska Nr. 132

Dr. A. SZMIGELD

Choroby nerwowe

i umysłowe

(P. sy cho te ra p. a.

Leczenie wad wy-

mowy: jękanie się,

belkotanie i inn.).

Godz. przyjęć: 8 i pół—7.

Zawadzka 29.

Lekarz-dentysta

C. Zarycka

powrośca

Milsza Nr. 19.

Przyjmuje od 9—1

i od 3—7.

Poszukuje

umeblowanego

pokoju w śródmieściu o ile moż-

na. Oferty dla

„R.“ do „Głosu“.

Pianistka

(Dyplom Konserwator-

jum Warszawskiego) —

udziela lekcji muzyki

Gdańska (Długa) 42, m. 3

Wiadomość: Od 3—5

po poł. 724—4

TECHNIK den-

tystyczny z długo-

letnią samodzielną

praktyką (5 lat w

Berlinie) poszukuje

odpowiedniej po-

sady. Oferty do

„Głosu“ sub „Tech-

nik № 15“ 804—3

Chrześcjanin

lat 30, trzyletnia
praktyka biurowo-
magazynowa, znają-
com księgowości,
poszukuje posady;
może wyjechać.
Zaofiarowania pod
„Biuralista 30“.

13049—1

Zakład Maszynsko-

mechaniczny

Stanisława Florczyka

połącza ponom fabry-

kantom własny wyrób

roznych pór do orle-

nek, które nie różnią

się od wyrobu zagra-

nicznego oraz przyj-

muje roboty maszyno-

we i wodociągowe.

Kraśna 4 (Główny Rynek)

041—1

Okazyjnie

do sprzedania

1 kredens, 2 lustra

(tremo) urządzenie

i przyrządy tryzjer-

skie dla pań i inne

rzeczy. Zielona 12

m. 2. 044—3

Nauka i wychow.

(Za wyraz 600 mk.)

angielski, francu-

ski, niemiecki,

kursy, Amblard i

Deb, Piotrkowska

№ 120. 806—56-n

Anglik z Londynu

udziela lekcji,

konwersacji i ko-

respondencji. Of.

sub „Londyn“ do

„Głosu“. 042—5-n

lekcje francuskie

go, literatura,

konwersacja, ko-

respondencja. —

Oferty do „Głosu“

sub „Mademoiselle

Eugenie“ lub Szo-

sa Pabjanicka № 1

m. 14. 772—6-n

sekcja Przedszkol-

nego Wychowa-

nia przy Stowarz.

Naucz. Żydów, Po-

łudniowa 3, poleca

wykwalifikowane

freblanki - nauczy-

cielki. Kancelaria

otwarta od 6—7,

prócz świąt. 16-2-n

student politech-

niki poszukuje

kondycji. Wyjazd

nie wykluczony. —

Wład: Andrzeja 34

Frankus. 035—3-n

student Uniwersy-

tetu Warszaw-

skiego przyjmuje lek-

cje pojedynczo lub

kompletami. Wia-

domość między 4—

6 po poł. Gdańska

№ 10, m. 18. 943-3

student udziela na

tematyki, języ-

ków. — Kilińskiego

№ 86, m. 3, g. 7.

976—3-n

Uczeń 8-jej klasy

udziela lekcji

i korepetycje w je-

zyku niemieckim.

Jerzego 19, m. 7.

980—2-n

Udziałem niemiec-

kiego. Łaskawa

oferty do „Głosu“

sub „Uczennica“.

058—1-n

Udziałem zbioro-

wych lekcji w

zakresie sześciu

klas gimnazjum. —

Specjalność: mate-

matyka, języki. Za-

kątna № 21, m. 21,